Nr. 264. Sobota, 17 Listopada 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł Samuela Baczyńskiego, kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie, na własną prośbę, w dotychczasowym charakterze służbowym do c. k. sądu powiatowego w Staremmieście, jako kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych; zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Teofila Piotrowskiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi dla Bełza, Antoniego Teodorowicza, wachmistrza 4 pułku ułanów dla Wiśniowczyka, Michała Hryńkowa false Miszkowskiego, rachunkowego podoficera 77 pułku piechoty dla Żmigrodu i systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Stefana Hankiewicza dla Czortkowa zaś Wiktora Dunikowskiego dla Winnik, tudzież zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: Maryana Andrzejowskiego, kancelistę c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie dla Żmigrodu, oraz systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie: Władysława Bętkowskiego dla Rymanowa, zaś Ferdynanda Kasslera dla Sołotwiny.

Od dnia 3 do 10 listopada bież. roku sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Karczowie, Koczminie i Ostobużu (pow. rawski), w Władypolu (pow. sokalski).

Zarazę płucną: w Gilawicach (pow. żywiecki).

Różę wąglikową u świń: w Mikołajowie i Smoczowie (pow. brodzki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa w Gusztynku (pow. borszczowski), w Łazach (pow. jarosławski), w Woronowie, Domaszowie, Krzewicy i Zielonej machnowskiej (pow. rawski), w Różyskach (pow. skałacki).

Zaraza wąglikowa: w Zabłotcach (pow. brodzki) i w Milatyczach (pow. lwowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 listopada.

Burzliwe sceny na ulicach Madrytu, Sewilli, Barcelony i innych miast hiszpańskich, ponowiły się znowu. Doniesiono w ostatnich dniach, że demonstracye te nie mają już charakteru opozycyi przeciw głowie konserwatystów p. Canovas del Castillo; że czynny tam jest i inny żywioł, któremu nie idzie o zamanifestowanie niechęci dla stronnictwa konserwatywnego, ale o przewrót istniejącego porządku rzeczy. W istocie bowiem, jakie pobudki skłaniałyby do krańcowych wystąpień? Wyraz niezadowolenia dla tego, że p. Canovas del Castillo rozpoczął kampanię przeciw gabinetowi liberalnemu p. Sagasty, nie usprawiedliwia bynajmniej nienawiści i obwoływania przez republikanów. Zarówno p. Canovas, jak p. Sagasta bronią i bronili jednej idei i jednej rzeczy: monarchii konstytucyjnej. Dzienniki hiszpańskie twierdzą, że przekraczające wszelką miarę dozwolonych objawów wybuchy nienawiści, były niespodzianką zarówno dla konserwatystów, jak dla rządu. Nie jest to bynajmniej entuzyazm dla reprezentowanych przez Sagastę zasad liberalizmu, ale burza wzniecona przeciw podwalinom rządu monarchicznego. Że nieuzasadniona w obec wielu liberalnych projektów i całego programu gabinetu postępowego, dodawać prawie zbyteczna. Dla rządu tedy są demonstracye te niemiłem stwierdzeniem faktu, że uśpione przez czas jakiś namiętności, podsycone zostały z zewnątrz i że w kraju ukryły się pod płaszczykiem sympatyi dla liberalizmu a nienawiści dla konserwatyzmu. Pozory te jednak są kłamstwem. Ani rząd liberalny, ani liberalne stronnictwo, nie przyjęły manifestacyj za wyraz sympatyi dla siebie, lecz widzą w nich burzę nieprzyjazną normalnemu rozwojowi instytucyj państwa. Świadczą o tem głosy dzienników stronnictwa liberalnego. Jeden z nich wyraźnie to mówi, pisząc: „Mylą się konserwatyści, jeżeli mniemają, jakoby stronnictwo liberalne witało z zadowoleniem burdy, zwrócone przeciw p. Canovas del Castillo. Polityczne bowiem unicestwienie p. Canovasa i konserwatystów przyniosłoby korzyść jedynie rewolucyonistom, ale nie stronnictwu liberalnemu, nie monarchistom postępowym. Sądzimy też, że ci, którzy dziś gwizdanie i burdy przedstawiają jako naiwną zabawkę, inaczej wkrótce sądzić zaczną, gdy się to wszystko przeciw nim samym zwróci.“

Zapatrywanie powyższe świadczy oraz, że są w stronnictwie liberalnem pobłażliwi, którzy za złe może wzięli gabinetowi, iż nie chce puszczać bezkarnie zaburzeń, wymierzonych nie przeciw stronnictwu, nie przeciw zasadom, których reprezentantem jest p. Canovas, ale przeciw samym instytucyom, ledwie i niedawno uratowanym z burzy zamachów destrukcyjnych. Sami tedy rozważniejsi członkowie stronnictwa liberalnego widzą, że rząd nie mógł inaczej postąpić, jak zarządzić w stolicy użycie siły w razie, gdyby burzyciele pokoju zechcieli ponowić awantury. Rząd wychodził z zasady, że nie tryumfuje tu zasada liberalna, lecz że mogliby w razie pobłażania tryumfować agitatorowie, ukrywający się za granicami kraju; że tryumfowałaby ich ambicya, dla której wielu już nieszczęść i ofiar w kraju byli przyczyną. Niebezzasadnym jest więc domysł, że dzisiejsze zaburzenia wywołane zostały przez agitatorów, wysłanych po znanej ugodzie Zorilli i Pi y Margalla do spółki z panem Salmeronem.

Wobec tak niemal pozytywnych dowodów skoncentrowanej akcyi wichrzycieli, nie pozostaje gabinetowi p. Sagasty, jak okazać stanowczość i działać szybko, w przeciwnym bowiem razie musiałby ster rządów przejść w ręce konserwatystów. Klub tego stronnictwa w stolicy zaprotestował przeciw znanym już wykroczeniom i wydał odezwę, w której wyraża oburzenie swoje. W takich stosunkach, zdaje się, niedostatecznem byłoby, gdyby stronnictwo liberalne słowami tylko protestowało, a nie zniewoliło gabinetu do kroków, świadczących, iż nie solidaryzuje się z demonstracyami żywiołów destrukcyjnych.

---

151)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXII.

(Ciąg dalszy.)

Znowu tedy ucichło, a Władysław już jeno od jednego do drugiego szlachcica chodził, z każdym mówiąc uprzejmie. Napotkawszy w tłumie Kazimierza, z nim się bardzo serdecznie przywitał, co także nie uszło uwagi obecnych a garbusa w zdumienie wprawiło.

— Od kiedy na Litwę przybył — myślał — zawżdy mię unikał, a teraz ściska. — Dziwna w nim zaszła odmiana Bogu i ludziom na pociechę.

Odmiana też była rzeczywiście wielka, a niebawem w całym tłumie nie było jednego, któryby Władysława nie chwalił.

Zaczęto teraz już nie o elekcyi jeno o sejmiku w Poniewieżu, na który wprost z Tronik jechano, i o wyborze posła, mówić. Pan Tukałło zauważył niebawem, jako wśród tłumu niektórzy mniej znani przybysze się snuli, a ci najgłośniej wychwalali Władysława, nie tając, jako jego należało posłem obrać....

— Kacerskie i radziwiłłowskie intrygi są! — mruczał gniewnie pan Baltazar, pięście ściskając....

Rozsierdził się zaś jeszcze mocniej, gdy ujrzał, jako pan cześnik Sipajło, zacięty jego antagonista, z którym on wieczysty spór miał, za marszałkowicem gardłuje..

— Długo się nie zdzierżę, — mruczał, — gdy ten przeklęty Duszyczka gadać poczyna....

Pan cześnik, zwany Duszyczką dla przysłowia, które co moment powtarzał, nie miał wielkiego miru w powiecie. Na ucho, to ten i ów szeptał o nim różne rzeczy, ale że cześnik był gardłacz wielki a krzyczeć umiał niemal tak głośno jak pan Tukałło, przeto nieraz mu się zdarzało, że innych przekrzyczał albo nastraszył. Tedy ustępowano mu najczęściej, nie chcąc próżnej zwady. Znano go też z tego, jako oracye prawić lubił w uroczystych momentach, jak na zrękowinach, ślubach lub pogrzebach. Utrzymywano wprawdzie jako to nie były jego własne mowy, jeno z xiążek wyuczone lub zasłyszane gdzieindziej, ale to nie przeszkadzało, że go nawet nieraz proszono, aby oracyę prawił.

Z niemałem zgorszeniem ujrzał też Tukałło, jako pan Paweł Sołłohub owego cześnika pod ramię wziął i coś z nim po cichu szeptał. Cześnik się puszył, wielką swoją postać, równie jak pana Baltazara otyłą, prostował i rzekł tak głośno, że Tukałło zasłyszał:

— Dlaczegoby nie? oracyę palnąć?... dobrze!.. piękne słowo to wszystko załatwia....

— Co oni za konszachty knują... — mruknął pan Baltazar i widząc jako cześnik z panem Sołłohubem do innej izby przeszli, ruszył się za nimi.

Komnata ta, także cała zapełniona była. Tam przy oknie stała Oleńka, a widziała i słyszała wszystko.

Od momentu przyjazdu Władysława nie spuściła ona oka z pięknego rycerza; dziwiła się snać, że on się jej teraz cale innym, niż raz pierwszy przedstawiał: takim dzielnym a śmiałym, takim wymownym a pięknym w zapale. Gdy Władysław mówił, ona oczy swoje duże, szeroko otwarte, jakby zdziwione, utkwiła w niego i stała nieporuszenie, upojona dźwiękiem słów, które donośnie a harmonijnie wydobywały się z ust jego. Widocznie czyniła na niej ta mowa wrażenie, bo raz bladła, to znów rumieniec na jej wybiegał lica a tak była zasłuchana i zapatrzona, że nie widziała cale jak od dłuższego momentu stał przy niej Kazimierz i spoglądał na nią bacznie.

— Oleńko.... — szepnął po chwili, gdy Władysław, skończywszy oracyę cichą rozmowę z bliżej stojącymi rozpoczął.

Ona drgnęła, jak gdyby nagle ze snu obudzona. Poruszyła się i jakby przemocą a z niechęcią odrywając się od przedmiotu, który ją całą zajmował, skierowała wzrok ku Kazimierzowi.

Spojrzała nań i mimowolnie się cofnęła. Koszlawa postać garbusa wydała się jej w tym momencie przerażającą. Ruch ten mimowolny a nagły, nie uszedł bacznej uwagi Kazimierza. Po zbladłej jego twarzy przemknął uśmiech, lekki, niedostrzeżony i bolesnem skrzywieniem osiadł na ustach.

Oleńka wnet jednak przyszła do siebie. Otrząsłszy się z chwilowej zadumy, patrzyła teraz na Kazimierza wzrokiem jak dawniej spokojnym. Wyciągnęła ku niemu rękę.

— Kazimierzu, — rzekła, — ostaniesz już z nami....

W głosie jej brzmiała prośba. On podniósł na nią wzrok nieśmiały i tak spojrzał, jakby w tem spojrzeniu całą swą duszę przed nią otworzyć pragnął i wszystkie wypowiedzieć myśli...

— Dzięki ci za to słowo.... — szepnął — ale ja teraz nie mogę, nie powinienem pozostać....

— Dla czego? — przerwała Oleńka z żywością. — Żali sądzisz, że ja kiedykolwiek, choćby niewiem ile czasu minęło, byłabym zdolną zapomnieć o przyrzeczeniu, jakie ci uczyniłam?... Powiedziałam, jako małżonką twoją być chcę i dotrzymam słowa, chyba....

— Chyba?... — powtórzył Kazimierz, widząc jako Oleńka na tem słowie urwała.

— Chybabyście mi je sami zwrócili.... dodała ona przyciszonym głosem.

Kazimierz głowę opuścił na piersi. Nie umiał sobie wytłómaczyć uczucia, jakie go gnębiło, ale tak mu się zdawało, jak gdyby dzisiaj, nagle, nowa a niezwalczona przeszkoda między nim a Oleńką stanęła. Zdawało mu się, iż w głosie jej a nawet w wyrazie twarzy, na pozór, jak zwykle spokojnej, dostrzega dziwną zmianę, nieokreśloną jeszcze, nieuchwytną, ale stanowczą. Przed chwilą dostrzegał zachwyt w jej obliczu, jakieś zasłuchanie się mimowiedne, z którego obudził ją głos jego. Nagłe cofnięcie się Oleńki na jego widok, zraniło go boleśnie. O czem ona myślała, patrząc nieruchomo przed siebie? o czem marzyła słuchając wymownych słów Władysława?... Jakieś przeczucie bolesne przeniknęło jego duszę; stał z głową pochyloną i milczał, nie znajdując odpowiedzi na ostatnie słowa Oleńki, gdy nagle się wzdrygnął, poczuwszy dotknięcie dłoni

Pan Namiestnik hr. Badeni w Krakowie.

W uzupełnieniu wczorajszego naszego telegraficznego sprawozdania o przyjęciu p. Namiestnika w Krakowie, podajemy według *Czasu* dalsze szczegóły o przedstawieniu się władz, instytucyj i korporacyj nowemu Zwierzchnikowi kraju.

JE. ks. biskup Dunajewski witając p. Namiestnika, wspomniał o tem, jak przed kilku laty ze smutkiem żegnano ustępującego z Krakowa hr. Kazimierza Badeniego; dziś wita z tem większą radością przybywającego do Krakowa p. Namiestnika. Dostojny mowca wyraził żywe uczucia Duchowieństwa dla p. Namiestnika. Duchowieństwo z całego kraju wyraziłoby te same życzenia, gdyby tu zebrać się mogło.

P. Namiestnik dziękując wyraził szczególną swą życzliwość dla JE. ks. biskupa i wyraził życzenie, by J. Ekscelencya jak najdłużej rządził katedrą krakowską.

Po duchowieństwie — jak wiadomo— przedstawiła się p. Namiestnikowi generalicya pod przewodnictwem komendanta twierdzy JE. fmp. Drexlera, a z kolei Rada miejska krakowska pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego, oraz radcy Magistratu i naczelnicy Wydziałów. Z radnych miejskich byli obecni pp.: Armółowicz, Chęciński, Chyliński, Federowicz, Feintuch, Geisler, Hajdukiewiez, Jakubowski, Kwiatkowski, Leo, Matusiński, Mendelsburg, Muczkowski, Oetinger, Paszkowski, Pieniążek, Propper, Slęk, Styczeń, Szancer, Szpakowski, Wentzl, Wiszniewski i Zaremba; drugi wiceprezydent dr. Schmidt; radcy Magistratu: Szymkiewicz, Turnau, Zawiłowski, naczelnik Umiński, dyrektor budownictwa Niedziałkowski.

Prezydent dr. Szlachtowski przemówił temi słowy: „Jaśnie Wielmożny Panie hrabio Namiestniku! Reprezentacya miasta witając Cię jako Namiestnika, składa Ci przedewszystkiem należny hołd. Jest ona w tem miłem położeniu, że nie jest Ci obcą i sądzi, że wiadome Ci są uczucia, które dla Ciebie żywi. Zachowuje ona w dobrej pamięci Twoje kilkuletnie urzędowanie jako Delegata Namiestnika. Gdy z tego stanowiska ustąpiłeś, Rada miasta złożyła Ci adres, w którym żegnając Cię szczerym a głębokim żalem, wyraziła serdeczne podziękowanie i wdzięczność za wszystko, co dla naszego miasta zdziałałeś, dodając życzenie, abyś na każdem stanowisku, jakie zajmować będziesz, doznawał najlepszego powodzenia. Dziś, gdy jesteś Namiestnikiem Najjaśniejszego Pana, powtarzamy poprzednie na przyszłość stawiane życzenia i życzymy Ci, abyś mając za zadanie chwałę i pomyślność państwa i kraju, zbierał błogie owoce Swojej działalności. Zresztą prosimy Cię o dalsze względy i życzliwość dla naszego miasta, i sądzimy, że w naszem oczekiwaniu nie doznamy zawodu".

Odpowiedź pana Namiestnika podała dosłownie wczorajsza depesza. Po przemowie, pan Namiestnik zaszczycił rozmową niektórych radców miejskich, a między innemi wypytywał radcę Jakubowskiego o działalność komisyi dla przemysłu krajowego, tudzież wspomniał o stracie, jaką poniosła Rada przez śmierć swego wieloletniego członka, dr. Warschauera.

Z porządku, przedstawiła się prawie w komplecie Rada powiatowa krakowska, z prezesem, p. Alfredem Milieskim, i wiceprezesem, dr. Franciszkiem Paszkowskim na czele. P. Miliewski powitał p. Namiestnika temi słowy:

„Nominacya Twoja, Panie Namiestniku, odpowiadając głęboko odczutej potrzebie kraju, wywołała powszechne a niekłamane objawy zadowolenia całego społeczeństwa naszego, i otwarcie tu powiedzieć możemy, że za czasów naszych żadnej nominacyi podobnie radosne uczucia nie towarzyszyły.

„My, Panie Namiestniku, którzy z bliska przyglądaliśmy się dodatniej pracy i działalności Twojej, tem żywiej odczuwamy ogólną radość, a witając Cię dzisiaj jako Namiestnika i polecając powiat krakowski łaskawej pamięci Twojej, prosimy, abyś był przekonany, że na wszechstronne poparcie wszystkich warstw ludności powiatu zawsze liczyć możesz".

Na przemowę tę odpowiedział p. Namiestnik podziękowaniem, następnie zachęcał Radę do dalszej pracy, jaką dotąd odznaczała się w swym zakresie i wyraził wreszcie radość swoją, iż jak słyszał, nieporozumienia, które były w łonie Rady powiatowej, bliskiemi są wyrównania. Pan Namiestnik cieszy się z tego podwójnie, zna bowiem Radę powiatową krakowską jako jednę z najlepszych w kraju, a takie nieporozumienia oddziaływałyby ujemnie na dalsze prace.

Sądownictwo przedstawiło się w komplecie: najpierw gremium radców Sądu krajowego wyższego z JE. prezydentem Zborowskim i p. wiceprezydentem Madejewskim; potem gremium radców Sądu krajowego z p. prezydentem Jasińskim, wreszcie nadprokuratorya i prokuratorya, pierwsza pod nadprokuratorem p. Szymonowiczem, druga pod prokuratorem p. Bossowskim.

Po sądownictwie przedstawiła się reprezentacya Akademii Umiejętności, złożona z prezesa dra. Majera, wiceprezesa dra. Teichmana i generalnego sekretarza hr. St. Tarnowskiego.

Zaraz potem przedstawił się Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Kasparek z Senatem akademickim i dyrektorem biblioteki Jagiellońskiej p. K. Estreicherem. Rektor powitał p. Namiestnika i polecił jego opiece sprawy Uniwersytetu.

P. Namiestnik w odpowiedzi zaznaczył, że jest uczniem tego Uniwersytetu i będzie się starał o jego dobro. Na tym Uniwersytecie złożył dowody, że umie pracować. Jako Delegat dał mowca dowody pieczołowitości o Uniwersytet, zna jego potrzeby i będzie się starał zadość im uczynić.

Według programu przyjęć przyszła kolej na Szkołę sztuk pięknych. Jako jej przedstawiciel przybył dyrektor Matejko z gremium profesorów i z sekretarzem szkoły p. Gorzkowskim. Po powitaniu dotknął p. Namiestnik sprawy nowego budynku dla szkoły, żądanego przez Dyrektora.

Następnie przedstawiali się gremialnie: reprezentanci Starostwa górniczego, naczelnik p. Ireneusz Stengel i radca p. Walter Henryk; zarząd salinarny wielicki złożony z pp. nadradcy Postla i radców Strzeleckiego i Mrowetza; dyrektor ruchu kolei państwowych p. Kolosváry z zastępcą swoim p. Seferowiczem i naczelnikami oddziałów; powiatowa dyrekcya skarbu z p. radcą dworu Haylingiem i radcą Krumłowskim na czele; naczelnik ekspozytyry prokuratoryi skarbu p. Kułaczkowski; starostwo krakowskie w komplecie z p. komisarzem Linkiem na czele; starostwo wielickie z p. starostą Kurykowskim; dyrekcya policyi krakowskiej z p. radcą dworu Englischem, i radcą policyjnym Korotkiewiczem; starosta wadowicki p. Mięsowicz, starosta grybowski p. Mieczysław Polikowski, wreszcie komendant oddziału żandarmeryi.

Przyjmując władze, jak starostwo wielickie, rozmawiał p. Namiestnik o stosunkach powiatu, drogach i t. d. z całą znajomością przedmiotu; z przedstawicielami powiatowej Dyrekcyi skarbu dotknął p. Namiestnik spraw gorzelnianych; z urzędnikami strostwa krakowskiego mówił p. Namiestnik o budowlach wodnych i innych ważnych sprawach urzędowych.

Przybył jeszcze J. E. ks. biskup Krasiński i zaraz przez p. Namiestnika przyjętym został.

Przyjęcia skończyły się o godz 1.

Po południu p. Namiestnik składał wizyty, a wieczorem był na obiedzie u hr. Michałowskich.

Dziś rano p. Namiestnik zwiedzał zakłady publiczne, a o godz. 11 odbyły się dalsze przedstawienia. Mieli się przedstawić: 1. Towarzystwo rolnicze. 2. Towarzystwo wzaj. ubezp. 3. Wyższa szkoła przemysłowa. 4. Gimnazyum św. Anny. 5, Gimnazyum św. Jacka. 6. Gimnazyum III Sobieskiego. 7. Wyższa szkoła realna. 8. Seminaryum nauczycielskie męskie. 9. Seminaryum nauczycielskie żeńskie. 10. Przełożeństwo kościoła ewangelickiego. 11. Przełożeństwo gminy wyznania izraelickiego. 12. Izba handlowo-przemysłowa. 13. Izba adwokacka. 14. Izba notaryalna. 15. Gmina m. Podgórza.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) Motywa dodane do projektu ustawy przeciw prowadzonemu ze zwyczaju lub z rzemiosła rozdrabianiu włościańskiej posiadłości gruntowej, przedstawiają jako rzecz niewątpliwą, że rozkawałkowywanie gruntów włościańskich, które od czasu zaprowadzenia podzielności ich, stanowi coś w rodzaju rzemiosła wielu osób, powodujących się nie potrzebą lub pożytkiem ekonomicznym, lecz jedynie żądzą łatwego zysku, jest niewłaściwą formą obrotu realnego, która nietylko pod względem rolniczym i społeczno ekonomicznym złe pociąga za sobą skutki, lecz także sprzedawcę i nabywców rozparcelowanego gruntu naraża w rozmaity sposób na szkodę i pokrzywdzenie. Motywa opisują w ogólnych zarysach przebiegłość spekulantów, wyzyskujących głównie kłopotliwą sytuacyę zadłużonych włościan; wskazują na rozliczne procesy i egzekucye i stwierdzają, że nierzadko kończy się takowa transakcya zupełną ruiną ekonomiczną i sprzedawcy i nowych nabywców. Rząd starał się już sposobami administracyjnemi utrudnić takowe spekulacye, mianowicie wysokiem opodatkowaniem spekulantów; te jednak okazują się niedostatecznemi. Potrzeba tedy ustawy, i to ustawy karnej. Nikczemne pobudki i nierzetelne sposoby postępowania spekulantów usprawiedliwiają pomieszczenie czynności ich w dziedzinie prawa karnego. Rząd wskazuje na błogie skutki innych ustaw podobnych, między innemi ustawy o lichwie, i spodziewa się po projektowanej ustawie równie dobrego skutku.

Paragraf 1 nakłada na spekulantów, na agentów i pośredników ich karę ścisłego aresztu w wymiarze od jednego do trzech miesięcy i (nie albo) karę pieniężną w ilości 100 do 500 zł.; w razie powtórnego zawyrokowania kara ta rośnie od trzech miesięcy do roku całego i od 500 do 2000 zł. Sąd może też ukarać winowajcę wydaleniem. Nieściągnione grzywny zamienione będą na areszt tak, że zamiast 10 zł. policzy się dzień aresztu. Oprócz tego skutki prawne mają być te same, co przy oszustwie. Zawartych jednak transakcyj ustawa nie znosi, a to ze względu na nowych nabywców, od których nie można żądać, żeby zawsze przekonywali się, czy nabyte grunta są przedmiotem spekulacyjnej akcyi ćwiertowania. Unieważnienie transakcyj takich pociągnęłoby za sobą onieśmielenie w obrotach realnych w ogóle.

Paragraf 2 wyjmuje adwokatów, notaryuszów, autoryzowanych przez władze techników prywatnych i inne osoby, piastujące urząd lub publicznie uwierzytelnione, o ile w transakcyach takich oddają usługi, z pod przepisów tej ustawy; albowiem mogłyby nawet przy pozornych tylko poszlakach dostać się pod śledztwo sądowe i mimo niewinności ucierpieć pod względem egzystencyi swej. Stanowisko ich nastręcza zresztą sposobność do wytoczenia im śledztwa dyscyplinarnego w razie poszlak rzeczywistych.

Paragraf 3 stanowi, że władze kompetentne (sądy) powinny odmówić pozwolenia na licytacyę dobrowolną, jeżeli nabiorą przekonania, że licytacya zmierza do parcelacyi z współdziałaniem znanego spekulanta, aby transakcye takie nie działy się pod powagą sądów.

Na poufnem posiedzeniu komisyi wojskowej z dnia 13 b. m. poruszył dep. Vitezic sprawę znajomości języka niemieckiego przy składaniu egzaminu oficerskiego, przyczem podniósł, że słoweński

---

Władysława na swojem ramieniu i głos jego dźwięczny a sztucznie przymilony:

— Chciałem prosić brata — mówił Władysław, kłaniając się przed Oleńką — aby mię polecił łasce panny wojszczanki.... Nieznany i obcy a zajęty obecnie publicznemi sprawami, nie mogłem pomimo chęci zwrócić na siebie przychylnej uwagi tej, którą, jak się z niemałą dowiaduję pociechą, panią bratową nazwać będę mógł....

Władysław mówił to tonem swobodnym, uśmiechnięty, patrząc na zarumienioną nagle twarz Oleńki; Kazimierz ze zdumieniem i zarazem z trwogą spojrzał na brata. Zkąd on mógł wiedzieć o tem, co mu się zdawało, iż nikomu, prócz rodzicowi Oleńki, nie jest wiadomem. Ale Władysław wnet pospieszył wyjaśnić zagadkę:

— Imćp. Paweł Sołłohub, który przychylnością swą oddawna mię zaszczyca, zwiastował mi przed momentem tę radośną nowinę, a ja znając Kazimierza cale się wyborowi serca panny wojszczanki nie dziwuję.... a cieszę się nim....

Kazimierz drgnął. W tonie Władysława czuł on teraz piekące szyderstwo. Podniósł głowę i spotkał się ze wzrokiem brata, utkwionym w niego przenikliwie. Stali obok siebie: Władysław rycerski, wyniosły, z twarzą promieniejącą zapałem, tryumfujący, — Kazimierz przygarbiony swojem szpetnem kalectwem, chmurny, patrzący przed siebie bojaźliwie, w poczuciu upośledzenia swego. Czuł on, że w tym momencie Oleńka widząc ich obok siebie nie może nie uledz urokowi Władysława a nie odwrócić się ze wstrętem od koszlawej postaci garbusa; czuł na sobie jej spojrzenie i wzrok brata, nienawistny, ścigający go zwykłą pogardą. W duszy jego podnosił się bunt, zrywała się burza gniewu na los niesprawiedliwy; z rozpaczą widział jako w tym momencie wszystko to, co mu się uśmiechało w przyszłości, co było osłodą jego życia, utracić może, czuł, że należało się odezwać tak pięknie i stanowczo, aby zrównoważyć w umyśle Oleńki urok Władysława, — ale słowa zamierały mu na drżących ustach.... Wybuchnąć się lękał, obawiał się okazać, że w tym momencie zazdrość, gniew i namiętność owładnęły nim zupełnie, lękał się, że jedno słowo wyrzeczone niebacznie, złamać by mogło silną wolę, którą wstrzymywał burzę, jaka szalała w jego duszy. Milczał więc, blady, drżący i pomięszany.

A Władysław mówił ciągle.... Mówił wesoło, swobodnie; zbliżył się do Oleńki, patrzył w jej oczy uśmiechnięte, rozpromienione i krotochwile prawił, z których ona się śmiała. Śmiech ten ranił serce Kazimierza boleśnie.... zdawało mu się teraz, że oni oboje szydzą z niego w tym śmiechu, szydzą z jego smutku, który przywalał mu duszę nieznośnem brzemieniem.

— Pan brat nie wesoły dzisiaj! — zawołał Władysław. — A to mi dziw.... ja, gdybym miał przed sobą takie oczy, jak panny wojszczanki, w które bym mógł patrzeć w tem przekonaniu, że do mnie będą należeć — to bym się śmiał radośnie od rana do nocy....

Oleńka zarumieniła się mocno i głowę spuściła ku ziemi a Kazimierz mimowolnie żachnął się gniewnie.

Władysław się zaśmiał.

— Już-to, — rzekł — będziesz go musiała, panno wojszczanko, rozweselać przymusem, bo on od dzieciństwa, płakać jeno umiał i wzdychać.... Serce miał zawżdy tkliwe, gdyby niewieście, ale umysł nie wesoły, jak gdyby z pogrzebu wracał....

Kazimierz, dłużej ścierpieć nie mogąc tej sceny, ruszył się nagle i odszedł ukryć swoje pomięszanie; ale zdala przystanąwszy widział jak Władysław był ciągle koło Oleńki i ciągle z nią mówił a ona odpowiadała mu uśmiechając się wdzięcznie i od czasu do czasu podnosząc na niego swoje duże, pełne blasku oczy. Kazimierzowi się zdawało, że Oleńka patrzy na Władysława inaczej, niż na innych, inaczej niż na niego; jej spojrzenie zdawało mu się niezwykle rozjaśnionem, jej oblicze rozpromienionem jak nigdy. Chwilami wśród ogólnej wrzawy, dochodziły do niego echa ich głosów rozweselone a czasem śmiech szczery, srebrzysty, który wychodził z ust Oleńki.

Dziwny, niepojęty zamęt go ogarnął. Nie widział i nie słyszał nic, prócz stłumionego echa tej rozmowy i tego śmiechu, który przenikał go do głębi duszy, jakby szydził z jego niedoli....

Tymczasem coraz robiło się gwarniej. Ruszono się teraz od stołów, przy których biesiadowano, w największej izbie dworku zrobiło się ciasno a huk szedł gdyby na sejmiku. Kazimierz stał w tym tłumie jak nieprzytomny, ten i ów, przechodząc obok niego, potrącił biednego garbusa a nikt nie zwracał nań uwagi, wszyscy zajęci oracyą Władysława o nim jeno mówili. A pan Paweł Sołłohub, uradowany widocznie, uwijał się żywo między bracią, częstując winem i miodem a nie szczędząc Władysławowi pochwał.

— Posłem go obierzmy z Upity, — mówił — niech za nas wszystkich w izbie poselskiej gada.... niech wszystkie myśli nasze wypowie....

— Vivat! — zakrzyczano — na przyszłym sejmiku w Poniewieżu!

— Na to niema zgody! odzywał się chwilami donośny głos pana Baltazara — oponuję, protestuję, nie pozwalam!

Ale głos jego wnet nikł w powszechnej wrzawie. Otoczono kołem Władysława, który stał ciągle obok Oleńki i z uśmiechem a serdecznie odpowiadał na rozgłośne wiwaty. Szlachta podochocona trunkiem, którego pan Sołłohub nie szczędził, ujęta słowami Sicińskiego, które on umiał sztucznie stosować, nie ledwie go na rękach nosić chciała.

Wrzawa ta oprzytomniła nieco Kazimierza. Już teraz śmiechu Oleńki nie słyszał, ale widział ją za to, jak rozpromieniona dziwnie, stała obok Władysława, patrząc na jego tryumfy. Nie musiała jej być przykrą ta wrzawa, bo się nie ruszała z miejsca; z podniesioną głową, piękna jak nigdy, zdawała się słuchać z zajęciem co w około niej mówiono.

W tym właśnie momencie cześnik Duszyczka wysunął się przed Władysława, wąsa podkręcił, prawą nogę naprzód wysunął, nieco w bok się przechylił i głosem donośnym prawić zaczął oracyę, co widząc inni ucichli.

— Pan cześnik ma głos! — wołano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jednoroczny ochotnik narażonym być może z powodu trudności z językiem niemieckim na niebezpieczeństwo niezdania owego egzaminu, skutkiem czego groziłby mu przymus pozostania jeszcze rok drugi w służbie prezencyjnej.

P. Minister obrony krajowej, generał Welsersheimb złożył w tej mierze oświadczenie, które mniej więcej jest identycznem z odpowiedzią jaką dał węgierski minister honwedów deputacyi młodzieży uniwersyteckiej w Peszcie (odpowiedź ta była streszczoną we wczorajszej naszej korespondencyi peszteńskiej) podnosząc, iż od jednorocznych ochotników będzie żądaną znajomość języka niemieckiego w takiej tyko mierze, jaka jest niezbędną dla sprawowania służby.

Z Warszawy.

(Bank włościański. — Wieśniacy galicyjscy w Królestwie Polskiem. — Szkoły i koleje w Królestwie. — Subwencye. — Nowy karabin.)

Organizacya biur Banku włościańskiego w Warszawie, Piotrkowie, Lublinie i Łomży ma być dokonana w ciągu bieżącego miesiąca. Dyrektorowie są już zanominowani, a mianowicie: Warszawskim oddziałem zarządzać ma dotychczasowy komisarz do spraw włościańskich, starszy radca Dubrowin; oddziałem piotrkowskim, starszy radca Tiepłow, komisarz powiatu nieszawskiego; oddziałem lubelskim, sekretarz kolegialny Sławiński, komisarz włościański powiatu chełmskiego; oddziałem łomżyńskim nareszcie asesor kolegialny Anuczyn, dotychczasowy komisarz powiatu płockiego.

Dniewnik warszawskij donosi za gazetą *Swiet*: Corocznie w Królestwie Polskiem wzdłuż Wisły, począwszy od granicy austryackiej do Warszawy, osiedla się wielu kolonistów z Galicyi wschodniej i okręgu tarnopolskiego, którzy przybywają tutaj w charakterze flisów, spławiających do Gdańska drzewo, pszenicę i t. p. Szczególnie wielu takich kolonistów osiedla się w gubernii lubelskiej, gdzie można nabyć ziemię dwa razy taniej niż w Austryi. Dotychczas nie prowadzono zupełnie statystyki tych kolonistów, z rokiem jednak przyszłym ministerstwo spraw wewnętrznych ma się zająć gromadzeniem szczegółowych danych, tyczących się włościan galicyjskich, ich własności i t. d.

W rządowych zakładach naukowych w Królestwie Polskiem odbywa się, jak donoszą ztamtąd, ciągłe „oczyszczanie“ w celach russyfikacyjnych. W przeszłym roku szkolnym usunięto 113 profesorów, jako nie dość odpowiadających obecnemu systemowi. W bieżącym roku szkolnym już oddalono 109 nauczycieli. Na to zwrócono uwagę nawet w petersburskiej prasie, jako na postępowanie wielce szkodliwe dla nauki.

Ostatni numer *Now. Wrem.* zamieszcza korespondencyę z Warszawy, traktującą o sprawach kolejowych:

„Koleje kraju przywiślańskiego — tak pisze korespondent — i w ogóle wszystkie koleje, prowadzące do naszej granicy zachodniej, wcześniej, czy później, powinny odegrać ważną rolę w razie jakichkolwiekbądź krytycznych okoliczności dla Rossyi. Ogromne znaczenie tych kolei wymaga, aby w chwili potrzeby były one pewnemi i wiernemi wykonawczyniami rozporządzeń naszych władz, a wobec tego nasuwa się pytanie, czy koleje te znajdują się w rękach rzeczywiście umiejętnych i odpowiednich?

„Sądząc z tego, że od samej budowy tych kolei aż dotychczas, żadnych zmian w tym kierunku nie było, należy wnioskować, że ci, do których należy władza, uważają je za zbyteczne, nie znajdujące się w żadnym stosunku co do teraźniejszości i przyszłości, i że z tego powodu wszystko idzie pomyślnie“.

W tych dniach do rady państwa wniesiony zostanie projekt, tyczący się asygnowania nadzwyczajnego kredytu w sumie 175.000 rub. na gruntowną reparacyę i odnowienie gmachu teatrów warszawskich.

Nowy karabin, wynalazku inżyniera Grubińskiego, został wyrobiony w czterech egzemplarzach i wypróbowany na polu mokotowskiem wobec generalicyi wojskowej. Karabin mieści naraz 12 ładunków i wyrzuca 24 strzały na minutę. W tym tygodniu karabin ów będzie wysłany do Petersburga.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Petersburskija Wiedomosti dowiadują się drogą prywatną, że prowadzące się śledztwo o przyczynach katastrofy pod Borkami, nie wykryło nic nowego. Wykolejenie wagonu ministra było bezpośrednim powodem katastrofy, a inne okoliczności powiększyły jej doniosłość. Co do samej kolei, tę znaleziono podobno w porządku.

Z innej strony donoszą, że do Petersburga wysłano wszystkie wykopane progi i relsy wzdłuż całej 377 wiorsty, na której właśnie nastąpiło rozbicie się pociągu. Relsy i progi opatrzone są pieczęciami. Obliczenia dokonane na podstawie inwentarza wykazały, że pociąg carski ważył 36.000 pudów (684.000 kilogramów).

Rodzina Morozowa, starszego konduktora, który został zabity, otrzymała od dyrekcyi kolei 12.000 rubli wynagrodzenia, a z kancelaryi carskiej przyznano jej pensyi 700 rubli rocznie.

W namule, przy wykopywaniu progów i relsów, znaleziono wiele przedmiotów toaletowych, należących do rodziny carskiej, a także kawałki i całe części ciała osób zabitych.

Grażdanin dowiaduje się, iż oprócz ministra komunikacyi, Posjeta, zamierza podać się do dymisyi naczelnik departamentu kolejowego, T. S. Sałow.

Polit. Corr. donosi z Petersburga, że w sprawie reformy instytucyi „ziemstw“, to jest urzędów autonomicznych, powstała wielka różnica zdań między carem a ministrem, hrabią Tołstojem, który z dawna dążył do zniesienia „ziemstw“, starał się przekonać cara o ich szkodliwości, i ułożył projekt reformy takiej, że gubernator i sprawnicy byliby kierownikami spraw „ziemskich“ i szafarzami funduszów autonomicznych. Za zgodą cara projekt ów miał przyjść pod dyskusyę rady państwowej właśnie teraz. Tymczasem, podczas ostatniej podróży po południowych guberniach, car zwiedził kilka szpitali, szkół, urzędów i innych instytucyj ziemskich; wszędzie znalazł porządek, wszędzie się przekonał o pożytecznej działalności ziemstw, i wróciwszy do Petersburga, zawiadomił p. Tołstoja, że się nie zgadza na jego projekt, jednakże, chcąc być bezstronnym, pozwala wnieść go do rady państwa. Otóż ta rada, wiedząc z góry co car myśli o projekcie, niezawodnie go odrzuci. Jest tedy hr. Tołstoj w przykrej pozycyi, bo musi się narazić na porażkę i to wprawia go w humor tak zły, że znów się pojawiła pogłoska o jego zamiarze usunięcia się ze służby.

Z Watykanu.

(Zakończenie jubileuszu papieskiego. — Nowy ambasador Austro-Węgier. — Nowy kardynał. — Niemcy i Watykan).

Zamknięcie całorocznego jubileuszu papieskiego nastąpi dnia 31 grudnia. Dnia tego Ojciec św. sam odprawi nabożeństwo u św Piotra. Przez listopad zaś i grudzień będziemy mieli wielką liczbę pielgrzymek włoskich i zagranicznych. Obecnie przybyła do Rzymu nowa pielgrzymka hiszpańska.

Do *Corr. de l' Est* piszą z Rzymu: „Nowo mianowany ambasador austro-węgierski, przy Watykanie hr. Revertera, przybył w tych dniach do Rzymu i natychmiast złożył wizytę kardynałowi Rampolli“

Według depeszy do *Germanii* na najbliższym konsystorzu papieskim otrzyma kapelusz kardynalski arcybiskup salcburski dr. Eder.

Korespondent rzymski do *Gaz. War.* domyśla się z wielu objawów, iż niebawem rozpocznie się kampania watykańska przeciw Prusom. Natomiast *Osservatore Romano* zaprzecza w tonie jak najbardziej stanowczym, jakoby obecne rokokowania Watykanu z Rossyą były pociągnięciem przeciw Niemcom. Kościół nie szukał nigdy przymierzy na koszt ludów katolickich i stoi zdala od intryg polityki europejskiej. Oprócz tego Watykan nie ma bynajmniej powodu zajmowania w obec Niemiec nieprzyjaznego stanowiska; owszem łączące go z Berlinem stosunki są ze wszech miar wyborne.

Z Bułgaryi.

(Pogłoska o zamachu na księcia. — Ogólne położenie. Wyjazd brata księcia.)

W sprawie pogłoski o zamachu na ks. Ferdynanda bułgarskiego pisze *Corr. de l'Est* z Sofii pod datą 10 listopada: Były kapitan Hertzberg, obecnie członek tajnej policyi w Konstantynopolu, przybył tu przed kilkoma dniami, by ostrzedz księcia Ferdynanda, że panowaniu jego, a względnie życiu zagraża niebezpieczeństwo. Bułgarska banda ma się zbroić w celu obalenia tronu i rządu istniejącego. W skutek tego dwaj agenci policyjni książęcy udali się wraz z Hertzbergiem do stolicy tureckiej, by naocznie przekonać się o prawdziwości jego doniesienia.

Ztąd też widocznie powstała pogłoska o dokonanym zamachu, która, jak się pokazuje, jest najzupełniej bezpodstawną. Równocześnie z zaprzeczeniem tej pogłoski telegrafują z Sofii, iż nigdy w całej Bułgaryi nie panował większy porządek i bezpieczeństwo, jak właśnie obecnie, a ks. Ferdynand posiada ogólną sympatyę. Polityczna sytuacya jest zupełnie zadawolającą a opozycya rossyjska bezsilną.

Brat księcia Aleksandra, ks. Ludwik August, opuścił przedwczoraj Sofię.

Blokada wschodnio-afrykańskich wybrzeży.

Reichsanzeiger ogłasza ugodę, zawartą między Niemcami i Anglią w sprawie blokady wschodnio-afrykańskich wybrzeży. Ugoda przyszła do skutku w ten sposób, że niemiecki ambasador hr. Hatzfeldt uczynił propozycyę w liście z dn. 3 b. m., a lord Salisbury odpowiedział dn. 5 b. m,, że się zgadza. Zawiadomiono sułtana zanzibarskiego i otrzymano jego przyzwolenie na blokadę. Rozciągnie się ona tedy wzdłuż całego zanzibarskiego wybrzeża, ale ponieważ handel niewolników i dowóz broni odbywa się także na wybrzeżach, będących pod protektoratem Portugalii, przeto wyrażono życzenie, aby i Portugalia wzięła udział w blokadzie.

Wedle brzmienia ugody, blokada będzie zarządzona dla zniesienia handlu niewolników, prowadzonego przez Arabów, którzy nadto utrudniają handel chrześciańskich narodów z zanzibarskimi murzynami. Blokujące okręty będą miały prawo zatrzymywać i rewidować wszystkie statki, płynące pod jakąkolwiekbądź flagą, odbierać znalezionych niewolników, broń i amunicyę. Szczegóły przeprowadzenia blokady obmyślą miejscowi admirałowie, niemiecki i angielski. Według przyjętej w Berlinie propozycyi Salisbury'ego, blokada będzie trwała dopóty, dopóki jedno z mocarstw biorących w niej udział nie zechce się wycofać. Wprowadzenie blokady odroczono na dni kilka, aby angielscy misyonarze mogli opuścić spokojnie wnętrze Zanzibaru.

Mówiąc o tej ugodzie, *Kreuz Ztg.* dodaje, że pieniężne środki niemieckiego wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa zbliżają się ku końcowi i że to Towarzystwo niebawem rozpocznie likwidacyę. Rząd nie może być jego spadkobiercą w Zanzibarze, byłoby zatem dobrze, żeby powstała jakaś niemiecka spółka kapitalistów, którаby ten interes objęła, bo inaczej niemieckie posiadłości w Zanzibarze przejdą w obce ręce. Wątpi jednak, ażeby się w danej chwili znaleźli tacy kapitaliści.

KRONIKA

Lwów, 16 listopada.

— **W doniesieniu** dzisiejszych dzienników porannych, jakoby p. Stanisław Polanowski dobra swoje Moszków sprzedał J. E. Adamowi ks. Sapieże, nie ma ani jednego słowa prawdy.

— **Ze statystyki miasta Lwowa.** Pomiędzy wydanemi w Wiedniu wykazami statystycznemi większych miast Monarchii austro-węgierskiej, zamieszczony jest także wykaz statystyczny naszej stolicy za r. 1887, sporządzony przez miejskie biuro statystyczne pod kierownictwem radcy magistratu p. Karola Widmanna. Z wykazu tego dowiadujemy się kilka bardzo ciekawych szczegółów. Przedewszystkiem liczba mieszkańców Lwowa wynosiła w końcu r. 1887 osób 115.335, czyli szczegółowo: 56.514 mężczyzn, 58,821 kobiet i 6324 wojskowych. Płeć nadobna przewyższa tedy we Lwowie płeć brzydką o 2300 osób. Liczba domów zamieszkanych wynosiła 3508 wobec 3477 w r. 1886; liczba domów niezamieszkanych 123. Małżeństw zawarto w r. 1887 w ogóle 950 czyli o 23 mniej niż w r. 1886. Narodziło się w r. 1887 w ogóle 2074 chłopców i 1923 kobiet, umarło zaś 1914 mężczyzn i 1861 dziewcząt, przybyło więc 160 osobników męskich i 62 osobniczek. Ogół powierzchni należącej do miasta wynosił w roku ubiegłym 5503 morgów, a z tego 492 morgów zajmowały domy, 354 morgów ulice i place, 136 ogrody publiczne, 4442 morgów ról, 55 morgów cmentarzy i 24 morgów nieużytków. Ilość mieszkań wynosiła 23.211, a z tego o czynszu niżej 100 zł. rocznie było 6039 mieszkań, do 200 zł. czynszu 8077 mieszkań itd., zaś mieszkań największych o czynszu wyżej 1000 zł. było 224. Najwięcej pomieszkań we Lwowie jest w cenie 100 do 200 zł. rocznie. Czynsz z pomieszkań lwowskich tworzył ogółem kwotę 3,876.470 zł., a więc prawie cztery miliony. Z wykazu małżeństw zawartych w r. 1887 dowiadujemy się, że oblubieńców nieliczących 24 lat życia było 85, między 24 a 30 lat życia było najwięcej bo 474 oblubieńców, przeszło 60letnich oblubieńców i oblubienic było wszakże aż 20.... Największą ilością urodzin odznaczył się w r. 1887 miesiąc kwiecień, najmniejszą czerwiec. Bliźniaki zdarzyły się w 74 wypadkach, trojaczki w dwóch wypadkach, a w jednym z tych były wszystkie noworodki panienkami. Zmian wyznania było w r. 1887 we Lwowie w ogóle 67, pomiędzy temi przeszło z wyznania mojżeszowego na chrześcianizm 18 mężczyzn i 11 kobiet. Z innych wyznań nie przeszedł na wyznanie mojżeszowe nikt. Głównym powodem zmian wyznania były związki małżeńskie i rozwody.

— **Wieczorek Mickiewiczowski** odbędzie się dnia 27 b. m. w wielkiej sali ratuszowej. Kierownictwo artystyczne obchodu przyjął p. Wszelaczyński. Ceny wstępu: krzesło 60 ct., wstęp na parter 10 ct., galerya bezpłatna za kartami wstępu, przez komitet wydawanemi. Program będzie wkrótce podany.

— **Z „Sokoła“.** Koncert kapeli wojskowej pułku nr. 30 odbędzie się w niedzielę, 18 b. m. z następującym programem: 1) Uwertura z opery „Niema z Portici“, Aubera. 2) Reminiscencye z opery „Mignon“, Thomasa. 3) Ballfreuden, walc Rolla. 4) Fantazya z opery Verdiego „Il Trovatore“ (skrzypce solo), Alarda. 5) Meditation sur le I Prelude de S. Bach (25 skrzypiec unisono), Rosenkranza. 5) „Odpoczynek na Wysokim Zamku“, fantazya z polskich melodyj (trąbka solo), Rosenkranza. 7) „Die Schmiede im Walde“, idylla Michalis'a. 8) „Musikalische Augenblicksbilder“, wielkie potpouri, Faulwettera. 9) Marsz z operetki „Das Märchen von Marienburg“, Kleinera. — Wstęp 30 ct., dla 4 osób 1 zł. Początek o w pół do 5 po poł.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** XVII zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. Dr. Antoni Prochaska: Hetman Roman Sanguszko. 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Dyrekcya telefonów lwowskich** ogłasza, że z powodu rekonstrukcyi głównej stacyi, przez kilka dni będą przerwy w komunikacyi telefonicznej. Przerwy będą trwać najwyżej po 10 minut, to też dyrekcya donosi o tem, ażeby uniknąć ewentualnych skarg i zarzutów. Dłuższa przerwa nastąpi w sobotę wieczorem o godz. 8 i trwać będzie przez całą noc, aż do niedzieli godz. 8 rano. Od tej chwili komunikacya telefoniczna nie dozna już żadnej przerwy. Nadto otrzymujemy od dyrekcyi telefonów zapewnienie, iż w przyszłości wszelkie wadliwości, jakie przedtem miały miejsce, raz na zawsze zostaną usunięte. W najbliższej przyszłości odbędzie się również dokładna rewizya wszystkich aparatów telefonicznych.

— **Dyrekcya Stow. rękodzielniczego „Gwiazda“** zawiadamia członków, iż dalszy ciąg walnego zgromadzenia, w celu zmiany statutu, odbędzie się w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 3 po południu.

— **Przedstawienie amatorskie** dane będzie w niedzielę, dnia 18 b. m., w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“, na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Członkowie stowarzyszenia odegrają: „Twardowski na Krzemionkach“, obraz ludowy czarodziejski w 6 odsłonach ze spiewami i tańcami przez Jana Nep. Kamińskiego. Biletów nabyć można w biurze stowarzyszenia, a w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o godzinie 7 wieczór.

= **Samobójstwo.** Stanisław Barowicz, gorzelnik, który przed tygodniem targnął się na swoje życie, napiwszy się kwasu solnego, zmarł onegdaj w głównym szpitalu.

= **Sprzeniewierzenie.** Onegdaj otrzymał wojskowy inwalida Mikołaj V., kaleka na obie nogi, od swego przełożonego list otwarty z kwotą 120 zł. w celu oddania go na pocztę. Później spostrzeżono, że tenże nadał według recepisu pocztowego tylko 10 zł., poczem wydalił się z pałacu inwalidów i nie powrócił już więcej do domu. Tej nocy wyśledziła policya defraudanta w szynku i znalazła przy nim 91 zł. 17 ct. ze sprzeniewierzonych pieniędzy. Winowajcę oddano do c. k. komendy domu inwalidów.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w górze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z południowej strony, niebo przeważnie czyste, powietrze znacznie wilgotne, pogodnie.

Temperatura bez zmiany.

Wczoraj przy wietrze więcej południowym niż wschodnim mieliśmy niebo całkiem czyste i pogodne.

Srednia temperatura doby była —5·7°C., najwyższa wczoraj w południe —1·0°C., najniższa dziś nad ranem —10·0°C.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. znachodziła się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utrzymuje się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 777 mm.

— **Slub trzech sióstr.** Ze Stanisławowa donoszą *Gaz. Polsk.*: Równoczesny ślub dwóch sióstr, wychodzących za mąż, nie jest częstym wypadkiem a cóż dopiero powiedzieć o zdarzeniu, jakiego widownią będzie nasze miasto w sobotę, 17 b. m. Oto trzy siostry, panny Szczepkowskie będą w tym dniu obchodziły swe wesela. Dwie z nich, panny Konstancya i Sylwestra, wychodzą za dwóch rodzonych braci Ła-

pickich, z których p. Emil jest kandydatem notaryalnym, a p. Józef urzędnikiem kolejowym. Trzecia siostra, panna Helena, oddaje swą rękę p. Maksymilianowi Ebenhardtowi, agronomowi. Śluby odbędą się razem, a na potrójne wesele ma być bardzo liczny zjazd członków szczęśliwej rodziny.

— **Niebezpieczny mowca.** Na wtorkowem posiedzeniu czerniowieckiej Rady miejskiej, w chwili, gdy zabierał głos radny G e r b e l, ozwał się dzwon pożarny. P. Gerbel zirytowany tem zawołał: „Do kata! Ile razy ja chcę przemawiać, zawsze wybucha jakiś pożar!“ Posiedzenie przerwano i radni pospieszyli na miejsce katastrofy. Ogień tym razem wybuchł w kuchni kawiarni Jericha przy ul. ratuszowej. Straż ogniowa natychmiast stłumiła płomienie, a p. Gerbel poszedł do domu smutny, że jego mówkom nawet żywioły przeszkadzają.

— **W sali Ronachera** w Wiedniu, zdarzył się wczoraj wieczór bardzo smutny wypadek. Oto spadł z wysoko zawieszonego trapezu gimnastyk hiszpański Calcedo i tak się potłukł, iż nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Wypadek ten wywołał tem silniejsze wrażenie, iż upatrują w nim epilog dramatu, jaki się przedtem rozegrał między Calcedą a jego żoną; sądzą mianowicie, że dopuścił się samobójstwa.

† **Kardynał Masotti.** W zeszłym tygodniu zmarł w Rzymie kardynał Ignacy Masotti, prefekt kongregacyi biskupów i regularnych czyli zakonników. Urodził się on był w Forli w Romaniach, w 1817 roku, i wstąpiwszy do stanu duchownego, niczem się zrazu nie odznaczył. Mając już lat trzydzieści kilka, przyjęty został za kapelana i kandataryusza, czyli noszącego purpurowy ogon za eminencyą, przez kardynała Bofondi'ego, świeżo wówczas kreowanego przez Piusa IX. Po ucieczce Ojca św. do Gaety, ksiądz Masotti udał się tam za nim z kardynałem, a po zdobyciu Rzymu przez Francuzów, wrócił do Wiecznego miasta i począł słuchać prawa na wszechnicy Sapiency, gdzie doktorskiego stopnia dostąpił. Opiekun jego, kardynał Bofondi, wykierował go przed śmiercią na audytora cywilnego sądu Roty, zkąd potem, dzięki kardynałowi Bilio'wi, przeszedł na sekretarza Propagandy. Leon XIII nadał mu purpurę kardynalską na konsystorzu z 1884 r. Mianowany prefektem kongregacyi biskupów i zakonników „vescovi e regolari“, odznaczał się bezstronnością i sprawiedliwością, a tych zalet dowiódł najlepiej w procesie marg. Centurione'go z Genui. Chodziło o kilkumilionowy zapis stryja na korzyść pewnej zakonnicy i arcybiskupa genueńskiego, ze szkodą zubożałej rodziny. Kardynał Masotti odważnie stanął w obronie przyrodzonych spadkobierców przeciwko owej zakonnicy i arcybiskupowi, i część duchowieństwa na siebie oburzył takiem popieraniem świeckiej strony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Fryderyk B l u m, c. k. radca skarbowy, w 60 roku życia.

W Warszawie, Józef M e j o r, urzędnik b. banku polskiego, wynalazca różnych przyrządów do kontrolowania gorzelni, plomb akcyzowych, machin do przemierzenia i plombowania cukru, do sprawdzania wagi towarów na komorach i t. d., przyjętych przez władze rządowe.

— **Pielgrzymki do Częstochowy.** Według urzędowych danych, od dnia 13 maja do 13 października b. r. klasztor OO. Paulinów w Częstochowie zwiedziło około 327.000 pielgrzymów, którzy przybyli na Jasną Górę albo pojedyncze, albo też w kompaniach od 15 do 2,000 osób. Cyfra ta na miesiące tak się rozpada: W maju 26.650, w czerwcu 15.784, w lipcu 22.845, w sierpniu 28.000 i we wrześniu 228.600. Nadto z Prus przybyło 25 kompanij, liczących około 2.000 pielgrzymów, z Austryi zaś 8 kompanij, liczących około 900 pielgrzymów. Najwięcej pielgrzymów, bo około 112.000 przybyło na dzień 8 września, to jest na uroczystość Narodzenia N. Maryi Panny. Na czele 180 kompanij przybyli księża. Od 13 maja do 13 października gościło czasowo w klasztorze częstochowskim 270 księży.

— **Osobliwsza kolekcya.** Po ś. p. Janie Karolewskim, b. sędzi trybunału w Królestwie pozostała jedyna w swoim rodzaju, ze względu na swoje rozmiary, kolekcya fotografij, których obejmuje 36.540 sztuk. Kolekcyę tę nabyto za 1000 rubli.

— **Napad na pocztę.** Dnia 9 b. m. rano policmajster m. Łodzi, p. Maksymow, jak donosi *Dziennik Łódzki*, otrzymał telegraficzną wiadomość, że na wóz pocztowy, idący z Łodzi do Kalisza, pomiędzy Pabianicami a Łaskiem, napadła banda rabusiów, uzbrojonych w broń i pałki i zabrała dwa tłumoki z posyłkami. Policmajster natychmiast przybrawszy do pomocy czterech strażników, osobiście rozpoczął energiczne poszukiwania, które powiodły się zupełnie. W pewnym domu przy ulicy Drewnoskiej znaleziono oba tłumoki i ujęto przestępców. Są nimi: Tomasz Miedzicki, Hersz Sztajn, Lajb Jakubowicz, wszyscy z Łasku, Gerszon Frajnd ze Zduńskiej Woli, Pinkus i Zelig Rudniccy z Łodzi. Następie, ponieważ Lajb Sztajn zeznał, że papiery zabrane wrzucono do wody w Radogoszczu, p. policmajster udał się tamże i papiery rzeczywiście z wody wydobyto.

— **Zakład wypożyczania klejnotów** powstać ma wkrótce w Paryżu. Godne zaufania, zamożne, ale niemogące wyrzucać tysięcy na klejnoty panie, będą mogły w zakładzie tym wypożyczać za stosowną opłatą, lśniące naszyjniki, iskrzące się dyademy, brosze i kolczyki, któremi wzbudzać będą podziw mężczyzn, a zazdrość przyjaciółek. Oprócz opłaty jednak właściciel zakładu wymaga jeszcze i zastawu, który ma być... dziecko, danej elegantki, żądnej choćby wypożyczonych klejnotów. Dziecko, zostawione jako fant, będzie troskliwie pielęgnowane, dopóki klejnoty nie wrócą do właściciela. Co jednak zrobi właściciel klejnotów, jeżeli klientka będzie bezdzietną? W każdym razie ciekawą byłaby statystyka tych matek, oddających dzieci w zastaw za błyszczące kamyki!

— **Koncert w biurze policyi.** Niedawno głośna śpiewaczka niemiecka, Teresa Tosti, została w Paryżu okradzioną, wkrótce też udało się jej wynaleść złodzieja domowego-którego pociągnęła do odpowiedzialności sądowej, gdyż w ostatnich czasach kilka już razy ulegała temu losowi. Podejrzana o kradzież służąca, pragnąc odwrócić od siebie podejrzenie, zaskarżyła swą panią o potwarz. Pani Tosti musiała więc stanąć w biurze policyi. Komisarz przyjął młodą Niemkę dość chłodno, co ona uczuła tem dotkliwiej, że tak komisarz, jak i wszyscy urzędnicy ubrani byli nie w strój wojskowy jak w Prusiech, lecz w cywilny.

— Jak spostrzegłaś pani swą stratę? — spytał komisarz.

— Otworzyłam pugilares, aby wypłacić honoraryum pani Marchesi i przekonałam się zaraz, że brak tam było 100 fr.

— Pani jest uczenicą pani Marchesi?

— Tak, uczę się u niej oper, które śpiewać będę w zimie.

— O, w takim razie interesuje mnie wypadek pani podwójnie. I moja żona jest śpiewaczką, śpiewa sopranem, uczy się od lat ośmiu i zamierza debiutować w wielkiej operze. Zresztą obowiązkiem moim jest oszczędzić trudów pani, jako cudzoziemce. Pani przeciwniczka, zresztą notoryczna złodziejka, będzie uwięzioną.

W tej chwili na pierwszem piętrze odezwał się głos sopranowy. W biurze policyi słyszano wybornie początek duetu z „Aidy“. Pani Tosti, usłyszawszy kilka aktów, poczęła śpiewać partyę altową z tegoż duetu. W ten sposób biuro policyi zamieniło się na salę koncertową a urzędnicy — na wdzięcznych słuchaczy, po skończeniu bowiem duetu podziękowali pani Tosti hucznemi oklaskami.

— **Nowy lord major Londynu** rozpoczął działalność swoją aktem dobroczynnym; w dniu jego uroczystego wjazdu do City, t. j. w piątek ubiegły, przeszło 10.000 biednych Londynu nakarmionych zostało jego kosztem. Biedni, znajdujący się w domach roboczych, otrzymali rozbef i budyń, zaś ci, którym zaniesiono wsparcie do ich mieszkań, dostali po funcie herbaty lub tabaki, stosownie do woli; biedacy w szpitalach otrzymali za pozwoleniem lekarzy jedną potrawę dodatkową. Nadto w przytułkach rozdzielono między biednych monety dwuszylingowe, a między dzieci sześciopensowe. W końcu w dzielnicy Eastend urządzono zabawę na 2000 osób.

— **Lord adwokatem.** Lord Colin Campbell, młodszy syn księcia Argyll'a a szwagier księżnej Ludwiki angielskiej, którego proces rozwodowy narobił w roku zeszłym tyle hałasu, przenosi się do Bombayu, gdzie ma zamiar otworzyć kancelaryę adwokacką.

— **Sylwan**, organ galic. Towarzystwa leśnego, czasopismo fachowe dla gospodarzy lasowych i właścicieli lasów, wychodzi rok VI pod redakcyą prof. Wład. Tynieckiego w miesięcznych zeszytach. — Zeszyt za listopad opuścił prasę i zawiera: Sprawozdanie stenograficzne z obrad VI walnego zgromadzenia Towarzystwa leśnego gal. w Kołomyi (ciąg dalszy). J. Brodowicz: Uwagi do artykułu „O kapitałach czynnych w gospodarstwie lasowem“. W. T. Trociny jako ściółka Uroczyste otwarcie roku naukowego 1888/9 w kraj. szkole gosp. lasowego we Lwowie. H. St. Przypomnienia gospodarcze na miesiąc listopad. Protokół obrad z posiedzenia wydziału tow. leśnego gal. d. 16 sierpnia 1888. Wiadomości bieżące i rozmaitości: Drugie poufne zebranie leśników w półroczu zimowem. Generalna Dyrekcya kolei czerniowieckiej: Konkurs na dostawę drzewa. Moteur uniwersel. Hodowla drzew chinowych na Kaukazie. Rektor głów. szkoły ziemiańskiej w Wiedniu. Ogłoszenie intendantury 11 korpusu w sprawie dostawy drzewa. Odezwa wydziału towarzystwa leśnego gal. Nekrologie: H. Mojsewicz. Korespondencya administracyi. Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby koeztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncert.** Myśl urządzania koncertów popularnych, przystępnych dla szerokiej publiczności i dających jej poznać lepszą muzykę, niż polki i kadryle, zasługuje na to, aby ją ktoś z muzyków naszych podjął i kultywował stale. W zeszłych latach zdolny i energiczny kapelmistrz Fall urządzał swoje koncerta orkiestralne w „Sokole“ w ten sposób, iż podawał publiczności bardzo często utwory poważniejsze, które zręcznie wybrane i dobrze wykonane, umiały ją zainteresować. Wkrótce też, prawie niepostrzeżenie, zajęły one miejsce pierwszorzędne w programach jego koncertów. Po za koncertami Towarzystwa muzycznego i „Lutni“, wszystkie inne zalecają się głównie tem, iż nie kieruje niemi żadna myśl głębsza, programy układa się tylko dla publiczności i popisującego się wykonawcy, rzadko kiedy dla sztuki. Cel zaś mogą mieć jedynie takie koncerta, które zachowując wymagania sztuki, umieją z niemi pogodzić a czasem i nałamać upodobania publiczności, w ten zaś sposób łagodny i zręczny, kształcą ją na prawdziwie muzykalną. Obszerna sala „Sokoła“, jakeież pora poobiedna i dzień niedzieli lub święta, nadają się jak najlepiej na „koncerta popularne“. Ceny niskie pozwalają każdemu korzystać z produkcyi. Sądzimy też, że urządzanie częstsze koncertów podobnych nie byłoby z trudnościami połączone, zwłaszcza, że muzycy nasi powinniby się tem zająć w interesie sztuki. Prawdopodobnie żadne z Towarzystw naszych nie odmówiłoby swego udziału, od czasu do czasu słyszeć można przeto i siły najlepsze.

Próbką podobną był koncert urządzony w „Sokole“ zeszłej niedzieli. Udał się bardzo dobrze pod każdym względem Sala był pełną publiczności, słuchającej z zajęciem. Program dobry, wykonany zupełnie zadowalająco. Grano najprzód Trio Mozarta, oczywiście doskonale, gdyż wykonawcami byli pp. Wolfsthal, Sladek i Wszelaczyński. Rzecz była dobrze zastosowaną i odpowiednio dla publiczności w wyjątkach (Andante i Allegro) podaną. Ładnie odegrane na harmonium przez p. Wszelaczyńskiego Gawot Gmoll Bacha i Chaconna Duranda podobały się niemniej jak i pieśni, wykonane przez p. Teodora Borkowskiego z wyrazem i organem zdrowym i dźwięcznym a należycie wykształconym. Gra fortepianowa panny Sidorowiczówny wyróżnia się techniką pięknie rozwiniętą i ładnem uderzeniem. Jestto jedna z najzdolniejszych pianistek naszych. Wyborowi utworu jednak mielibyśmy nieco do zarzucenia: dla szerszej publiczności był za rozwlekły, dla słuchaczy muzykalniejszych zanadto znany a zwłaszcza w interpretacyi sympatycznej wykonawczyni, która zdaje się mieć doń szczególniejsze przywiązanie. Koncert zakończono wykonaniem ślicznych pieśni flamandzkich Kremsera na chór i sola. Chór odpowiedział dobrze swemu zadaniu. Jestto tak zwany chór „Sokołów“, kierowany muzykalną ręką p. Kulczyckiego. Pod malowniczemi uniformami tych śpiewających „Sokołów“ kryją się znani członkowie chóru „Lutni“ i Towarzystwa muzycznego. Solo śpiewali pp. Borkowski i Pappé. Ten ostatni rzadko daje się słyszeć z powodu tremy, jaka go w sposób nadzwyczajny prześladuje. Pieśń swoją wykonał jednak wcale sympatycznie, zaczem sądzić wypada, iż nieraz mógłby podobne zadanie z powodzeniem wypełnić. Okolicznościowa fraszka „Mikado“, która zeszłego roku mogła się była nazywać „Baronem cygańskim“ a na przyszły miesiąc może się nazwie „Farinellim“ dodaną była do koncertu. Zbierali w niej oklaski amatorowie: pani Kossowska i p. Michalewski.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 15 listopada.*)

(*L*) Prof. Z a c h a r j e w i c z zainterpelował przewodniczącego, prezydenta pana M o c h n a c k i e g o, w jakiem stadyum znadują się sprawa budowy tramwaju parowego wzdłuż ulicy Janowskiej do szkoły św. Anny? Zdawało się, że ta sprawa jest już stanowczo załatwiona, a według poważnych doniesień, budowa tego tramwaju miała być ukończoną z końcem r. b. Tymczasem rok się kończy, a o budowie tramwaju nie ma jakoś mowy.

P. p r e z y d e n t przyrzekł odpowiedzieć na następnem posiedzeniu.

Prof. dr. C i e s i e l s k i uczynił nagły wniosek, ażeby Rada z grona swego wybrała 8 mężów zaufania, którzyby zainaugurowali akcyę przedwyborczą w sprawie wyboru nowej Reprezentacyi miejskiej. Wniosek ten, na propozycyą p. S w i s t e r s k i e g o, będzie regulaminowo traktowany.

Towarzystwu Wincentego à Paulo uchwaliła Rada wyasygnować kwotę 1200 zł. a to na urządzenie drugiej kuchni, w której ma być rozdawaną zupa rumfordzka.

Przełożeństwu gminy ewangelickiej uchwaliła Rada wyasygnować subwencyi za r. 1887 w kwocie 600 złr. i drzewo opałowe wartości 86 złr.

Zakładowi głuchoniemych wyasygnowała Rada subwencyę za r. b. w kwocie 1500 złr. i drzewo opałowe wartości 110 złr.

Wreszcie powzięła Rada drugą uchwałę co do sprzedaży pp. hr. Zamojskiej i Skrzyszowskiemu gruntów miejskich przy ulicy Kochanowskiego.

Na poufnem posiedzeniu mianowała Rada koncypistami Magistratu pp. Jana F o k a, Leona D z i u b i ń s k i e g o i Spirydyo a B a ń k o w s k i e g o; adjunkta rachunkowego C h o w a ń c a przeniosła Rada na etat służby technicznej; adjunktem rachunkowym mianowała p. E. W e b e r s f e l d a, a asystentami rachunkowymi mianowała Rada pp. T a r n o w i e c k i e g o i Władysława T y c z k ę.

Następne posiedzenie Rady jutro, w sobotę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sekwestracya linii rumuńskiej kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Pod przewodnictwem prezydenta rady nadzorczej, hr. Jana K r a s i c k i e g o, odbyło się przedwczoraj w Wiedniu nadzwyczajne walne zebranie akcyonaryuszów Lwowsko-czerniowiecko jasskiej kolei, celem wysłuchania sprawozdania zarządu o krokach rady nadzorczej, przedsięwziętych z powodu zasekwestrowania przez rząd rumuński linii rumuńskiej. Przybyło 40 akcyonaryuszów, reprezentujących 28.585 akcyj z 1411 głosami. Generalny sekretarz Towarzystwa, radca rządowy Kühnelt, złożył obszerne sprawozdanie, z którego podajemy ważniejsze ustępy:

Dekret królewski z dnia 7/10 b. r., zarządzający sekwestracyę naszej linii rumuńskiej, tem bardziej nas zadziwił i zaniepokoił, iż w pierwszej chwili nie były nam znane ani tendencya, ani powód i doniosłość tego zarządzenia, i że rumuński minister robót publicznych mógł podczas ostatniego swego pobytu w Wiedniu nabrać przekonania, iż bylibyśmy gotowi każdej chwili wejść w rokowania co do objęcia ruchu przez państwo. Dodać tu należy, iż ostatniemi czasami nie zachodziły żadne zgoła różnice lub nieporozumienia między rządem królewskim i Towarzystwem, a przynajmniej nie doszły one do wiadomości rady nadzorczej.

W obec tego wszystkiego rada nadzorcza widziała się zniewoloną wysłać bezzwłocznie do Bukaresztu delegacyę Towarzystwa, złożoną z członka komitetu wykonawczego dr. Weissela i generalnego sekretarza, radcy rządowego Kühnelta, zaopatrzywszy ich w odpowiednie pełnomocnictwa. Przybywszy do Bukaresztu, dowiedzieli się ci panowie o raporcie ministra robót publicznych do rady gabinetowej, zawierającym szereg zarzutów przeciw radzie nadzorczej, które miały usprawiedliwić sekwestracyę. Zarzuty te atoli, nawet gdyby odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy, a że tak niebyło, wykażemy poniżej, nie uprawniały bynajmniej rządu rumuńskiego do objęcia ruchu kolejowego, bez poprzedniego porozumienia się z Towarzystwem. Zredagowany bowiem ogólnikowo artykuł 30 komisyi, na który powołał się rząd królewski, zawiera tylko klauzulę, iż przytoczone w nim postanowienia o tyle tylko są ważne, o ile obie strony interesowane czynią sumiennie zadość przyszłym zobowiązaniom, gdy natomiast artykuł 28 komisyi postanawia wyraźnie, iż w razie jakowychś różnic między rządem a Towarzystwem, kwestye sporne mają być oddawane pod orzeczenie sądu polubownego, obowiązującego bezwarunkowo obie strony. Ponieważ Towarzystwo o takich różnicach nic zgoła nie wiedziało, lub też jeżeli dawniej istniały, załatwiło je na drodze polubownej, więc też zarządzona sekwestracya musi być uważaną za bezwarunkowo nieusprawiedliwioną.

Delegaci Towarzystwa widzieli się tedy zniewoleni zaprotestować w imieniu Towarzystwa przeciw sekwestracyi i wnieśli na piśmie najpierw prawne zastrzeżenie przeciw naruszającemu koncesyę zarządzeniu, a następnie opozycyę przeciw czynionym Towarzystwu zarzutom; oba te zaś dokumenty wykazują jasno i gruntownie, iż rząd rumuński dopuścił się kroku bezprawnego i nieusprawiedliwionego żadnym słusznym argumentem.

Ponieważ oświadczono w Bukareszcie delegatom, iż chodzi tu tylko o objęcie ruchu przez państwo w nadziei osiągnięcia spodziewanej poprawy funduszów, że postanowienie co sekwestracyi jest nieodwołalne, że dalej sekwestracya nie narusza w niczem zgoła praw akcyonaryuszów i ponieważ wreszcie nie było w mocy Towarzystwa prze-

szkodzić lub odwlec zarządzenie, przeto dla uniknięcia dalszych komplikacyj dokonanem zostało przez wniesienie protestu prawidłowe oddanie na dniu 30 października linii pełnomocnikom rządu rumuńskiego a delegaci Towarzystwa ograniczyli dalsze swe zabiegi na tem, aby uporządkować i załatwić wszystkie połączone z tem oddaniem kwestye i w ogóle uregulować je za obopólnem porozumieniem.

Chociaż z powodu otwarcia sesyi parlamentarnej, co absorbowało całą uwagę rządu królewskiego, nie powiodło się delegatom wywiązać się z swej misyi we wszystkich szczegółach, otrzymali przynajmniej jak najbardziej uspokajające zapewnienia pod względem utrzymania w całości zobowiązania gwarancyjnego, dalej pod względem zatrzymania urzędników, uznania prawa własności Towarzystwa co do zapasu materyałów itd., a zarazem przyrzeczenie, że tak wyżej wymienione, jak i inne kwestye, zostaną uregulowane w najbliższym czasie.

Po odczytaniu zakomunikowanych zgromadzeniu rad przeciw sekwestracyi, upraszał dr. Weissel imieniem rady zawiadowczej o upoważnienie do przedsięwzięcia kroków, jakie w proteście zostaną wymienione. Akcyon. Schlesinger nazwał postępowanie rządu rumuńskiego brutalnym aktem gwałtu, który dokonany został jako środek agitacyjny wśród wyborów. Mowca żądał tedy ostrzejszego tonu w procesie. Akcyonaryusz Lichtblau wyraził życzenie, aby c. k. rząd użył większego nacisku w obronie praw Towarzystwa. Członkowie rady zawiadowczej pp. Ziffer i Nersicher zapewniali, że rada zawiadowcza nie zaniedba niczego, aby ochronić Towarzystwo przed szkodą. W końcu udzielono radzie zawiadowczej żądanego przez nią upoważnienia i zawotowano dla niej podziękę za dotychczasowe starania.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 16 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5·40 do 5·65 jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13·65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Brak ofert i chęci do kupna.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 31 października br. było przychodu na linii Lwów-Kraków 5,490.991 zł. 07 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,302.441 zł. 31 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 252.991 zł. 58 cnt., na linii Dembica-Rozwadów 65.563 zł. 82 ct., ogółem 7,111.987 zł. 73 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 4,941.199 zł. 15 ct., na drugiej 1,194.824 zł. 14 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 197.085 zł. 16 ct., ogółem 6,333.108 zł. 45 ct. Od 1 do 10 listopada bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 182.563 zł. 41 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 55.607 zł. 80 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.889 zł. 18 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.421 zł. 86 ct., ogółem 245.481 zł. 25 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 178.901 zł. 68 ct., na drugiej 46.939 zł. 28 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.756 złr. 88 ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.489 złr. 92 ct., ogółem zaś 234.087 zł. 76 ct.

OSTATNIA POCZTA

(*m*) Wybory delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbyły się wczoraj w całym kraju. We Lwowie, przedstawiciele większych posiadłości, położonych w powiecie lwowskim, zebrali się w biurach tutejszej Rady powiatowej i wybrali ponownie swoim delegatem p. Czesława Lekczyńskiego z Remenowa, a jego zastępcą p. Walerego Wajgarta.

Z innych okręgów doszły nas dotychczas następujące relacye: Z powiatu chrzanowskiego, wybrany został delegatem p. Antoni hr. Wodzicki, a jego zastępcą dr. Józef Rettinger.

W Gródku, wybrano delegatem p. Józefa Skarbka Borowskiego, a jego zastępcą Stanisława br. Hagena.

W Podhajcach, wybrany delegatem p. Zdzisław Onyszkiewicz, a jego zastępcą Edwin br. Hohendorf.

W Rohatynie, wybrany delegatem Klemens hr. Dzieduszycki.

(*m*) Właściciele większych posiadłości w powiecie lwowskim, zebrawszy się wczoraj w południe w sali Rady powiatowej w celu przeprowadzenia wyboru delegata na ogólne zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego (o czem donosimy na innem miejscu), zastanowili się także nad wyborem posła do Izby deputowanych Rady państwa, z kuryi większej posiadłości powiatu lwowskiego, w miejsce dr. Stanisława Starzyńskiego, który złożył mandat. Wybór posła — jak wiadomo — rozpisany został na 19 grudnia r. b. Zgromadzeni obywatele uchwalili jednogłośnie uznać za swojego kandydata J. E. Ministra p. Filipa Zaleskiego, i upoważnili JE. hr. Russockiego Włodzimierza, ażeby w tej sprawie porozumiał się z właścicielami większych posiadłości powiatów: gródeckiego i janowskiego.

Najj. Pan przybędzie w niedzielę z Gödöllö do Wiednia, będzie w poniedziałek obecnym poświęceniu nowej kaplicy w zakładzie dla sierót oficerskich w Hernals, a we wtorek powróci do Buda-Pesztu. Dnia 1-go grudnia Najj. Pan ma udać się do Miramare, celem spotkania się tamże z powracającą z Korfu Najj. Panią.

Najdost. Cesarzewiczowstwo powrócili z Orth do Wiednia.

Zmarły onegdaj książę bawarski, Maksymilian Józef, ojciec Najj. Pani urodził się 4 go grudnia 1808 w Bamberg, jako jedyny syn księcia Piusa Augusta bawarskiego. W roku 1828 pojął za małżonkę księżniczkę Ludwikę, córkę księcia Maksymiliana, z którą miał trzech synów i pięć córek, a mianowicie: 1. Księcia Ludwika, obecnie generał-majora w armii bawarskiej, 2. ks. Karola Teodora, 3. ks. Maksymiliana, ożenionego z księżną Sasko-Koburską, 4. ks. Helenę, zaślubioną ks. Maksymilianowi Thurn-Taxis, 5. Najj. Panię, Cesarzową Austryi, Elżbietę, 6. ks. Maryę, zaślubioną byłemu królowi Neapolu, Ferdynandowi II, i 7. ks. Zofię, zaślubioną księciu Alençon. Książę Maksymilian był właścicielem wspaniałych posiadłości w górnej Bawaryi nad jeziorem Starnberg, Possenhofen, Holzkirchen i Wittelsbach. W roku 1837 mianowany został ks. Maksymilian generał-majorem, w roku 1848 generał-porucznikiem, a nieco później generałem kawaleryi. Ks. Maksymilian był czynnym na polu literackiem i napisał kilkanaście dramatycznych i nowellistycznych utworów, pod pseudonimem: „Phantasus“.

Do *Pol. Corr.* piszą z Belgradu, że doniesienie dzienników o oziębieniu się stosunków pomiędzy Austrya a Serbią, jest całkiem bezpodstawnem. Pomiędzy obydwoma państwami panują w niczem niezmienione jak najserdeczniejsze stosunki.

Książę Bismarck powróci do Berlina dopiero na kilka dni przed otwarciem parlamentu. O ile nam wiadomo, nie weźmie on przed Bożem Narodzeniem w obradach parlamentu osobistego udziału.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu, że ubiegłej soboty wieczorem przekroczyło przeszło 30 Turków, uzbrojonych w karabiny Martiniego, serbską granicę koło Raszki i napadło kilku z targu wracających Serbów, dwóch zabijając a jednego kalecząc. Przybyli na pomoc strażnicy graniczni serbscy, po zaciętej walce, wyparli napastników za granicę. Krąży wieść, że Turcy, w zamiarze zemsty, chcą napaść w liczniejszej hordzie na wieś Milatkovics i Raszkę, i złupić je.

Dla czasopism francuskich jest ciągle jeszcze ostatnia manifestacya rojalistów przedmiotem uwag. Ale nie tylko pisma republikańskie widzą w mowie margrabiego de Breteuil abdykacyę monarchizmu Dzienniki monarchiczne czynią wyrzut wszystkim uczestnikom, że na uczcie w Marsylii zajmowano się więcej Boulangerem niż hrabią Paryża, że nikt nie wzniósł toastu i okrzyku: „niech żyje król!“ albo: „niech żyje monarchia!“

Prezydent republiki, Carnot, podpisał dekret, mianujący dotychczasowego posła w Sztokholmie p. Barrère, posłem w Monachium.

Przy otwarciu instytutu Pasteura, o czem doniósł wczoraj telegram, Pasteur sam był tak wzruszony, iż mówić nie mógł, a mowę jego, przedstawiającą zabiegi w celu dokonania dzieła, odczytał syn Pasteura. Koniec tej mowy, nosi piętno polityczne. Jest mowa w tym ustępie o dwóch sprzecznych wymogach, o konieczności wynajdowania coraz nowych środków walki i o konieczności pokoju, pracy i wybawienia człowieka od coraz nowych klęsk zarazy.

Gdy Izba francuska załatwia niemal bez żywszej dyskusyi budżet, zwolennicy Boulangera wyprawiają pospolite burdy. Na zgromadzeniu w sali „François“ przyszło do skandalu, ponieważ anti-boulanżyści wywystąpili czynnie, pobili zwolenników generała i zostali panami sali.

Inne zgromadzenie odbyło się w sali Favii. Dyskutował tam meeting rewolucyjny i uchwalił: zagładę burżoazyi, rozkwit socyalnej republiki. Potępiono rząd, wysłano pozdrowienie do socyalistów angielskich. Prezydowali deputowany Ferroul i radcy miejscy Vaillant i Chauvière, redaktor *Cri du Peuple.*

Rzymska *Tribuna* oświadcza, że prawdą jest wiadomość o bezpośrednich relacyach pomiędzy niemieckim a włoskim sztabem generalnym, ale bezpodstawnym jest dodatek, jakoby używano w tym celu specyalnych kuryerów.

Dzienniki francuskie otrzymały z Hiszpanii wiadomość, że ostatnie demonstracye przeciw p. Canovas del Castillo przeobraziły się w manifestacye republikańskie. Na kilku placach w Madrycie wołano: Niech żyje republika!

Według doniesień z Londynu, królowa Wiktorya udaje się do Queensborough na powitanie cesarzowej Fryderykowej, a książę Walii wyjedzie na spotkanie aż do Vliessingen.

Król Leopold belgijski, przyjmując w tych dniach dyrekcyę teatru flamandzkiego, skorzystał z tej okazyi, ażeby oświadczyć Flamandczykom, że wymagania ich i żale są obecnie nie na czasie, tembardziej, że tak słabe państwo jak Belgia, wobec pojawiających się coraz nowych niebezpieczeństw, musi przedewszystkiem myśleć o tem, ażeby zachować swoją niezawisłość. Król dodał, że byłoby mu oczywiście przyjemniej, gdyby mógł mówić tylko miłe rzeczy, ale jako stary sługa narodu, zniewolony jest myśleć nadewszystko o jego bezpieczeństwie i tego samego wymaga od innych obywateli.

Obie Izby belgijskie otwarte zostały we wtorek bez żadnego objawu politycznego a publiczność, która zebrała się licznie na trybunach odeszła rozczarowana.

Paweł Janson przedstawił komitetowi progresistów projekt o reprezentacyi stosunkowej wszystkich stronnictw liberalizmu, ażeby uzyskać jednomyślne postępowanie przeciw klerykalizmowi. Frakcya doktrynerów nie chce zgody i wzywa postępowców do powrotu pod jeden sztandar liberalny.

Do deputowanego włoskiego Carcano, wystosował biskup Piacenzy list o szkołach misyjnych za granicą. Projektuje w liście swoim, ażeby zamiast powoływać młodych duchownych w szeregi armii, wysyłać ich na pięć lat jako nauczycieli i duszpasterzy wszędzie tam, gdziekolwiek istnieją kolonie włoskie. To, dodaje biskup, przyniosłoby ojczyznie pożytek, a duchownych wyrobiłoby na dobrych, patryotycznych obywateli. O liście tym mówi *Opinione*: „Wszystkie rozważne, inteligentne żywioły od dawna zajmowały się gorliwie szkołami misyjnemi. Stowarzyszenie we Florencyi postanowiło z nich uczynić instytucyę narodową, a najdzielniejsi obywatele, jak zmarły hr. Robilant, byli członkami tego stowarzyszenia. Usunęli się jednak z chwilą, w której się przekonali, że Watykan nieprzyjaznie występuje przeciw temu planowi. O tę skałę rozbić się mogą i chwalebne dążności biskupa Piacenzy.“

Z Rzymu donoszą: Ze strony Watykanu zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby Watykan wpływał na katolików belgijskich w tym duchu, ażeby stwarzać trudności połączeniu małżeńskiemu pomiędzy Wiktorem Emanuelem, włoskim następcą tronu a księżniczką belgijską.

Donoszą zresztą i z Rzymu ze sfer politycznych, że zamiar żenienia następcy tronu nie istnieje jeszcze, ponieważ książę jest za młody.

Uchwalone z inicyatywy Gladstona rezolucye w Birmingham przez związek liberalny, zawierają następujące postulata: powszechne głosowanie, skrócenie peryodów parlamentu, pokrywanie przez państwo kosztów wyborczych, odbywanie wyborów jednego dnia, reforma podatków, opodatkowanie renty gruntowej, sprawa tantyem górniczych i mieszkań dla robotników, reforma Izby wyższej, home-rule dla Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pan Namiestnik hr. Badeni w Krakowie.

Kraków, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Na cześć pana Namiestnika odbył się wczoraj o godzinie 6ej wieczorem obiad u hr. Michałowskich. Oprócz p. Namiestnika, uczestniczyli w obiedzie: hr. Stanisław Tarnowski, Alfred Milieski, profesor dr. Zoll, ks. Pawlicki, Marcin Popiel, profesor dr. Morawski, Stanisław Koźmian, Ludwik Dębicki, Mieczysław Rogalski, Stanisław Homolacs, Władysław hr. Stadnicki i hr. Scipio. Po obiedzie zawiązała się serdeczna pogadanka. O godzinie 9ej opuścił pan Namiestnik gościnny dom.

Dziś rano przed godz. 8, rozpoczął pan Namiestnik wizytacyę szkół.

Kraków, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Od 8 do 10 rano zwiedzał pan Namiestnik szczegółowo gimnazyum św. Anny, wypytywał się o stosunki zakładu, jego personal, i był w kilku klasach na nauce. O godzinie 11-tej rozpoczęły się przedstawienia. Najpierw przedstawiło się Towarzystwo rolnicze z wiceprezesem Homolaczem na czele. W przemowie podniósł p. Homolacz znaczenie nominacyi pana hr. Badeniego na Namiestnika, i zakończył: „W kraju, na wskróś rolniczym, rolnik z zawodu, jak Ty Panie Namiestniku, najlepiej jest w stanie potrzeby wszystkie jego zrozumieć i zadosyć im uczynić.“

P. Namiestnik odpowiedział, że zna dokładnie wszystkie potrzeby stanu rolniczego. Podczas posłuchania odczytał p. Namiestnik telegram hr. Artura Potockiego z Laxenburga, w którym przyłącza się do życzeń składanych p. Namiestnikowi przez Towarzystwo rolnicze. Następnie przedstawiali się z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dyrektorowie i urzędnicy; dalej konserwatorowie i korespondenci centralnej komisyi, reprezentanci szkoły przemysłowej, gimnazyów św. Anny, św. Jacka i trzeciego, wyższej szkoły realnej, seminaryum nauczycielskiego męskiego i żeńskiego, komitet szkoły zręczności, szkoła rolnicza czernichowska, przełożeństwo kościoła ewangelickiego, zboru izraelickiego, członkowie izby handlowej, izby adwokatów, izby notaryuszów, dyrektor teatru p. Glikson, gmina Podgórza, starostowie: dr. Dunajewski, Kieszkowski, Romer, Kraus i Beneschek. W końcu udzielał p. Namiestnik prywatnych posłuchań.

Wiedeń, 16 listopada. Najjaśn. Pan przybędzie tu jutro rano z Gö-

döllö i wieczorem wyjedzie do Monachium na pogrzeb księcia Maksymiliana bawarskiego.

Księżna Gizela przybędzie do Wiednia dzisiaj po południu i uda się jutro rano do Monachium.

Słychać iż Najj. Pani jest już w drodze do Monachium.

Wiedeń, 16 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych poświęcił JE. p. prezydent dr. Smolka uroczyste wspomnienie bolesnej stracie, jaką poniosła Najdostojniejsza Rodzina Monarsza przez śmierć ks. Maksymiliana Bawarskiego, ojca Najjaśniejszej Pani, i prosił Izbę o upoważnienie do złożenia u stóp Tronu wyrazów najgłębszego współczucia i żałoby. (Członkowie Izby powstają i dają jednogłośnie żądane upoważnienie.)

Odpowiadając na interpelacyę deput. Doblhammera w sprawie rzekomego zaprowadzenia taryfy tranzytowej od zboża rossyjskiego na kolejach galicyjskich ku Szwajcaryi, odpowiedział p. Minister, iż prośba zarządu kolei Karola Ludwika o zatwierdzenie takiejże taryfy, została reskryptem z 29 czerwca odrzuconą.

W odpowiedzi na interpelacyę dep. Lażansky'ego odpowiada p. Minister handlu, że nie istnieje żaden zakaz, któryby sługom pocztowym w Bodenbachu zabraniał używać języka czeskiego w życiu prywatnem.

Izba przeszła dalej do porządku dziennego rozpraw.

Budapeszt, 16 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Izby deputowanych, oświadczył minister Fejervary co do egzaminów oficerskich, że i obecnie każdy aspirant oficerski, nie władający dobrze językiem niemieckim, może odpowiadać w swoim ojczystym języku. Postępowanie to nie będzie wprawdzie jednakowem we wszystkich komisyach egzaminacyjnych, ale jeżeliby się okazała potrzeba, to dotychczasowe instrukcye zostaną poddane rewizyi i uczynionem będzie wszystko, ażeby także aspiranci, niezbyt biegli w języku niemieckim, mogli zdać egzamin oficerski; dalej, ażeby nikt nie był reprobowany z powodu niedostatecznego władania językiem niemieckim, chyba, że już wcale nie włada tym językiem, bo wszakże każdy musi przyznać, że człowiek, nie władający wcale językiem niemieckim, nie może zostać oficerem. Dalej oświadczył pan Minister, że ochotnicy, którzy zdali egzamin oficerski, ale według opinii korpusu oficerskiego, czy to z powodów majątkowych, czy też z innych powodów, nie mogą zostać oficerami, pod żadnym warunkiem nie mogą być zobowiązani do służby przez rok drugi.

Budapeszt, 16 listopada. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła wczoraj w dyskusyi ogólnej przedłożenie wojskowe. Minister honwedów Fejervary wyłuszczył, że główne zasady istniejącego systemu wojskowego pozostają niezmienione i że celem obecnego przedłożenia jest tylko skuteczniejszy rozwój. Zarządowi wojskowemu ma być daną możność dostawienia istotnie do szeregów 800.000 ludzi, co dotychczas było rzeczą niemożliwą. Nowella nie podwyższa stanu pokojowego. W armii wspólnej będą wydatki tylko o 485.000 zł., a w węgierskiej obronie krajowej tylko mniej więcej o 300.000 zł. wyższe niż dotychczas. Brak oficerów tak w armii wspólnej, jakoteż w węgierskiej obronie krajowej da się uchylić tylko przez proponowaną zmianę instytucyi jednorocznych ochotników. Przez przyjęcie przedłożenia osiągnie się także i to, że większe zastępy węgierskiego żywiołu wstąpią do korpusu oficerskiego wspólnej armii. — Jutro przystąpi komisya do rozpraw szczegółowych.

Peszt, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Podobnie jak p. Minister Gautsch wystosował także węgierski minister oświaty hr. Csaky okólnik do rektorów uniwersytetu, politechnik, oraz prezesów komisyj egzaminacyjnych i profesorów szkół średnich, zapytując ich, czyby ze względu na postanowienia nowej ustawy wojskowej nie można zaprowadzić ułatwień dla tych słuchaczy wyższych zakładów, którzy złożyli egzamin oficerski.

Pola, 16 listopada. Niemiecka eskadra przybyła tu wczoraj po południu.

Monachium, 16 listopada. Zwłoki księcia Maksymiliana bawarskiego będą wystawione tutaj przez trzy dni, a w poniedziałek nastąpi uroczystość złożenia ich na wieczny spoczynek w Tegernsee.

Berno, 16 listopada. W okolicy Berna zmarzło na przestrzeni 3 mil około 100.000 metrycznych centnarów buraków.

Wrocław, 16 listopada. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj wieczorem. Ludność witała monarchę z zapałem.

Berlin, 16 listopada. (*Tel. pryw.*) Dziennniki półoficyalne uważają ostatnie ruchy wojsk rossyjskich za zbliżenie się do granic zachodnich. *Kreutz Ztg.* oświadcza, że korpus XII nie znajduje się już w Kijowie, lecz na granicy austryackiej. Najwięcej niepokojące jest przerzucenie korpusu XV z Kazania, a więc z okolicy Uralu, do Królestwa Polskiego.

Kopenhaga, 16 listopada. Król z królową, witany wszędzie przez ludność w sposób entuzyastyczny, a otoczony książętami krwi i dostojnikami państwa, jechał wczoraj z rana do kościoła Panny Maryi. Miasto wspaniale udekorowane.

Kopenhaga, 16 listopada. Z okazyi 25-letniego jubileuszu panowania króla Krystyna, 500 spiewaków odspiewało wczoraj rano przed pałacem królewskim stosowną kantatę. Wieczorem odbył się korowód z pochodniami, w którym wzięło udział 25.000 osób. Pochód trwał półtory godziny. Czynią ogromne przygotowania do dzisiejszej iluminacyi.

Rzym, 16 listopada. Na posiedzeniu senatu bronił minister sprawiedliwości nowej ustawy karnej, podnosząc jej postępowe postanowienia, a szczególniej zniesienie kary śmierci. Odnośnie do artykułu o nadużyciu godności kapłańskiej, oświadczył minister, iż rząd chce tylko analogicznie do innych prawodawstw, zapobiedz, aby kazalnica nie służyła do siania niezgody i niepokoju. Mimo to jednak będzie odpowiedniem dokładniejsze wyszczególnienie postanowień tego artykułu.

Limerick, 16 listopada. Słychać, iż Watykan wystosował na ręce biskupów irlandzkich nowe pismo przeciw boykotowaniu.

Paryż, 16 listopada. Fabryka broni w Chatellerault, zgorzała częściowo. Z ludzi nie utracił nikt życia. Fabrykacya nowych karabinów doznała wskutek tego wypadku chwilowej przerwy. Sala, w której mieściły się narzędzia, do szczętu zniszczona. Szkoda wynosi około 2 milionów. Dotychczas nie ma podstawy do przypuszczenia, że ogień został podłożony.

Kair, 16 listopada. Generalni konsulowie uchwalili przedłużyć na lat pięć działalność trybunałów zreformowanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 listopada 1888, godzina 12 m. 15. Alp. Tow. górn. 43.50 Węg. akcye kredyt. 302 —, Akcye anglo-austr. 113·75, Akcye banku Union 211·—. Akcye kolei Karola Ludwika 211·—. Akcye kolei północnej —·— Akcye kolei południowej 101·50 Akcye kolei Alföld —.—. Akcye kolei Elżbiety 254·10 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 170·—. Wiedeńskie losy —·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—.

Wiedeń, 16 listopada 1888, godzina 10 m 45. Akcye kredytowe 305·60, anglo-austr. —·—, Unionbank 210·—, kolej Karola Ludwika 210·50, Południowa 100.—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94.—, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.60, Napoleondor 9·67·—. rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 15 listopada 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·50 do 19 — zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·19 do 8·21 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 187.75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·— rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 61·30 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld
aptekarz we Lwowie.

Upraszam pod niżej podanym adresem przysłać cztery pudełka „cukierków od robaków“ gdyż skutek tychże okazał się u dziecka naszego zbawiennym, za co Wielmożnemu Panu serdeczne składamy podziękowanie.

K. i Henryk Hausnerowie,
Adres: Henryk Hausner, c. k. komisarz str. skarb. w Przemyślanach. 7253

Na budowę kościoła rz. kat. w c. k. Zakładzie zdrojowym Krynicy, ofiarował p. Niemojowski, obywatel z Poznańskiego, 250 marek, za który dar komitet budowy kościoła pobożnemu dawcy winne podziękowanie składając, wielebne duchowieństwo, tudzież Szanowne Obywatelstwo krajowe najuprzejmiej uprasza, by także ze swej strony raczyło nadsyłaniem dalszych obfitych datków wspierać usiłowanie komitetu, który pragnie tą prześliczną, wedle planów architekty p. Zawiejskiego już pod dach wyprowadzoną budowę, do której wysoki skarb także ze swej strony subwencyą 1000 zł. się przyczynił, na chwałę Bożą — do lata 1889 ukończyć — a do ukończenia jeszcze mu około 60 0 zł. niedostaje.

Datki odsyłać można albo wprost do komitetu budowy kościoła w Krynicy (poczta Krynica) lub składać za pośrednictwem redakcyi dzienników krajowych

Komitet budowy kościoła.
Krynica dnia 10 listopada 1888
Za przewodniczącego
Zygmunt Sokołowski,
c. k. zarządca zakładu zdrojow.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 listopada 1888.

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209	50	213	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	15	95	15
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	35	102	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	—	97	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	50	105	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	32	—	34	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	68	9	73
Półimperiał	10	—	10	15
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	59	50	60	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.10	82.30
luty-sierpień	82.—	82.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.75	83·95
kwiecień-październik	83.25	83.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.70	134.40
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.—	141.40
„ „ 1864 po 100 złr.	173.75	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.50	154·20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.40	97.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)	płacą	żądają
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104.30	105.10
Węgier	104.70	105.60

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	112.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.80	307.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	504.—	508.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	396.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.—
Lwów-Czern., kol. 1 po 200 zł. wa. war.	210.50	211.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.40	251.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.25	102.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.15	—.—
„ „ „ po 5 prc.	101.—	101.75
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.—	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.70	100.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.—	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 200 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	87.40	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100·—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.60	183.20
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	120.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41.—	42.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.—	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.60	11.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	55.—

7. Weksle (na 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.95	122.60
Paryż za 100 ft.	48.22	48.27½

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.65½	9.66½
Rossyjski półimperiał	10.02.—	10.05
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	10
„ „ „ w srebrze	83	75
Renta w złocie	110	20
5 prc. austr. renta marcowa	97	40
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	306	80
Londyn	121	95
Napoleondor	9	65
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	82½

L. 7711 (7261 1—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Kasy sierocej Podgórskiej 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 21 grudnia 1888 i 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 248 w Swiątnikach górnych, spadkobierców śp. Stanisława Dębskiego własnej.

Cena wywołania 1470 zł., wadyum 147 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Dębskich Kozłową, że celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 5 grudnia 1887 l. 12401 i z dnia 7 stycznia 1888 l. 13300 i dalszych w powyższej sprawie wydawanych kuratorem dla niej Józef Dębski z Swiątnik górnych ustanowiony został.

Podgórze, 11 sierpnia 1888.

L. 8558 (7304 1—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle wykazu hipotecznego liczb. 133 księgi gruntowej Rzyczki, Iwana Kicha w całości, zaś wykazem hipotecznym liczba 132 tejże księgi w połowie pod l. k. 105 w Rzyczkach położonej, celem zaspokojenia 11 rat pożyczkowych po 42 zł. 40 ct. i reszty kapitału 612 zł. 54 ct. z pn. na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorsm wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Władysław Górka.

Resztę warunków w registraturze.

Z c. k. Sąu powiatowego.

Rawa, 10 października 1888.

L. 4940 (7298 1—3)

Odnośnie do edyktu z 5 czerwca 1887 l. 3931 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ nr. 184, 185 i 186 z roku 1887 wyznacza Sąd do sprzedaży realności lk. 68 w Odrzykoniu dłużników Michała Forysia „od prebendy“ i Antoniego Wojnara własnej wyk. hip. l. 342 dla gminy Odrzykoń objętej ponowny termin na dzień 17 grudnia 1888 godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 100 zł wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 580 zł., wadyum 29 zł. sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Czaykowskiego adwokata w Krośnie a dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Wojnara ustanowiono kuratorem Sylwestra Jaciewicza notaryusza w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, 15 września 1888

L. 4601 (7296 1—3)

Dnia 13 grudnia 1888 o godzine 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Anny i Nykoły Chrapczuków w Słobudce polnej pod lk. 49 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia 27 rat po 6 zł. aw zpn. niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gwoździec, dnia 21 września 1888

L. 13832 (7288 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Antoniny Łazowskiej przyznanej w sumie 203 zł. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/8 części realności l. wyk. hip. 105 ks. gr. dla gminy Grabówka objętej, dłużników Hermana i Cylli Ellendów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 14 grudnia 1888 i w dniu 18 stycznia 1889, każdym razem o godzine 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 856 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 86 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11 października 1888

L. 3725 (7299 1—3)

W dniach 14 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh 359 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej, Katarzyny Chmielkowej i i małoletnich Michała, Balbiny i Wojciecha Trzaskalskich własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 28 września 1888

L. 5903 (7303 1—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Sądzie licytacya realności pod ld. 47 i 298 w Hujczu położonej wykazami hipotecznymi 266, 267, 268, 274 i 275, ks. gruntowej Hujcze objętej, dłużników Michała i Maksyma Jaćków, tudzież Naści z Jaćków Tańczyn własnej, celem zaspokojenia 21 rat po 24 zł. zpn. na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 300 zł. 30 ct.

W dyum 10 proc.

Kuratorem n'eobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr Segal adwokat w Rawie.

Reszta warunków i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa. 30 sierpnia 1888

L. 9662 (7059 1—3)

Dnia 17 grudnia 1888 i 17 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 w Młodowie położonej, dłużnika Michała Pyłypa własnej, wykazem hipotecznym 317 objętej w sprawie i na rzecz Mojżesza Fischlera pto 140 zł. w. a.

Cena wywołania 1203 zł.

Wadyum 10pr. ceny wywołania 120 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych Ignacy Szydłowski, burmistrz w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów, 30 września 1888.

L. 5271 (7148 1—3)

Dnia 17 grudnia 1888 i 21 stycznia 1889 godzina 10 przed południem będzie realność nk. 119 rep. 192 w Leninie wielkiej śp. Ilka Skrypa własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi 100 zł. w. a. na pierwszym tylko terminie wyżej lub za cenę wywołania 200 zł. wa. na drugim także niżej tejże, jednak nie niżej 150 zł. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł. w.

Wadyum 10 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół opisania mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 19 lutym 1873 prawa zastawu do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 1 listopada 1888.

K. 6316 (7305 1—5)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 22 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż 1) połowy ciała hipotecznego wykazem l. 107 księgi gruntowej gminy Ustrzyki dolne i 2) całego ciała hipotecznego wykazem l. 109 tej samej księgi egzekuta Dawida Strauha własnej.

Cena wywołania ad 1) 1000 zł., i ad 2) 100 zł.

Wadyum 100 zł. i 10 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Oraz powiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Arona Goldwendera, Ignacego Dumnickiego, Alfreda Czajkowskiego, Leopoldynę Michel jako sukcesorkę Rajmunda Michel, Jankla Schillberg, ks. Jana Niemców, Sarę Strauch, Abrahama Lama wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po dniu 30 sierpnia rb. uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, że dla nich ustanowiony został knrator p. Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, dnia 25 września 1888.

L. 6669 (7300 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Hrehorowi Jusypenko o 400 zł. na dniu 4 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 925 w Nadwórnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 703 zł.

Zakład „70 złr. 30 ct. w. a.

Warunki licytacyjne można w ts registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 12 września 1888.

L. 6667 (7301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Nykole Muszak o 180 zł. w. a. na dniu 4 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 391 w Nadwórnie położonej, ciało tabularne niestanowiącej.

Cena kupna kupna 710 zł.

Zakład 71 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, 12 września 1888.

K. 6371 (7313 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwi acyi we Lwowie t. j. 17 rat po 9 zł. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Hnilczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Stanisława i Tekli Sumisławskich własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 6 grudnia 1888 o 10 godz. rano na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 15 zł. resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 14 lipca 1888.

L. 6645 (7274 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 22 listopada i 27 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Łodynie położonej wykazem hipotecznym l. 50 objętej spadkobierców Michała Kurywczaka własnej na zaspokojenie pretensyi banku włość. w kwocie 26 rat po 9 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, 15 października 1888.

L. 6813 (7275 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 21 listopada 1888 i 19 grudnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 10 w Bandrowie położonej wykazem hipotecznym l. 69 objętej w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Fediowi Annie i Katarzynie Górniak pto 137 zł. 25 ct. wa z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł,

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, dnia 15 października 1888.

L. 6827 (7276 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 21 listopada i 19 grudnia 1888 zawsze o godz. 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 3 w Moczarach położonej wedle wykazu hip l. 57 Waśka Prończak własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 16 rat pożyczkowych po 9 zł. wa z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki, 15 pazdziernika 1888.

L. 5268 (7295 2—3)

W dniach 16 listopada 1888 i 20 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności ciała hipotecznego dla gminy katastralnej Głębokie na imię dłużnika Iwana Diakuna zapisanej wykazem hipotecznym l. 3 objętej w Głębokiem pod n. d. 79 subr. 68 położonej w celu ściągnięcia 18 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 22 złr. 3 ct. aw. na rzecz c. k. up. gal. zakładu kr. włoś. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr. a. w. a wadyum 20 złr. a. w. Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 30 września 1888.

L. 11902 (7237 3—3)

Dnia 12 grudnia 1888 przynajmniej za cenę szacunkową zaś dnia 16 stycznia 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 458 gm. kat. Hańkowce objętej dłużnika Szulima Hubezera własnej na rzecz firmy Umrath & Co. pto 36 zł. z pn.

Cena wywołania 1265 zł.

Wadyum 126 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schafer.

Sniatyn, dnia 12 października 1888.

L. 3796 (7249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 29 złr. z pn. Reginy Mycoń odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy dwóch kawałków gruntu w Szarem położonych Józefa Talika własnych w dniach 26 listopada 1888 i 10 grudnia 1888 o godz. 10 rano, w biórze sędziego powiatowego.

Cena szacunkowa 40 złr.

Wadyum 4 zł.

Milówka, 5 października 1888.

L. 7358 (7210 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 13 grudnia 1888 na jednym terminie za jakąkolwiek cenę licytacya realności l. 75 według w. h. 62 w Haliczanowie Michała Kraus własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 267 zł. 50 ct. zpu.

Cena wywołania 935 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, 20 września 1888.

L. 7902 (7189 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 183 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 13go grudnia 1888 i 17 stycznia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części gospodarstwa włościańskiego pod ld. 59 wyk. hip. l. 24 gminy Hryniów objętego dłużniczki Małaszki Litwin własnych. całego ciała hipotecznego whl. 96 objętego dłużnika Konrada Litwina własnego i 2/3 części drugiego ciała hipot. w. h. l. 191 objętego Wasyla Kopija własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 670 zł. 67 ct., 30 zł. i 73 zł. 33 ct. w. a., poręczne 68 zł., 3 zł. i 8 zł. wa. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego

w Bóbrce, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 3234 (7260 2—3

Dnia 6 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 rano na w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej l. w. h. 204 w Gdowie położonej Jana Górki własnej realności lwh. 130 w Gdowie położonej Michała Przybychowskiego własnej na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 180 zł. wa. zpn.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 120 zł. drugiej 163 zł. zaś wadyum 12 zł względnie 16 zł. wa.

Resztę warunków mozna przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ck. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 26 września 1888.

L. 21851 (7264 3—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzeźi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (dz. u. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1889 lub też na lata 1889, 1890 i 1891 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1889, 1890 i 1891 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie do dwudziestego piątego (25) listopada 1888 do godziny 12 w południe.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w szystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżaw- z przynależnemi miejscowościami a mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego	Szczerzec z 2 miejscow.	137	57	13	Dnia 26 listopada 1888 od godziny 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Janów	51	55	5	
3		Kiernica	8	70	1	
4		Żurawno z 2 miejscow.	52	—	5	
5	Pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Strzeliska z 19 miejscow.	977	—	97	

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 8 listopada 1888.

L. 15278 (7207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1888 i dnia 9 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Olexy Dzus własnej wyk. hip. 181 gminy kat. Pacyków objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 112 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 12 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych jest dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 31 sierpnia 1888.

L. 13209 (7259 1—3)

Ogłasza się że dla zaspokojenia pretensyi 96 złr. 50 ct. aw. z odsetkami i kosztami odbędzie się dnia 19 grudnia 1888 i 5 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Zamulińcach położonej wedle wykazu hip. l. 110 na imię Feiwla Eisiga Hilsenratha zaintabulowanej na rzecz Izaaka Kosińskiego a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 790 złr na drugim także poniżej tejże. Wadyum wynosi 79 złr. Inne warunki licytacyi są w registraturze złożone. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Milgrom.

C. k. mdlg. Sąd powiatowy

Kołomyja, 14 września 1888.

L. 8246 (7273 1—3

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 17 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 367 według wyk. hip. 1468 gminy kast. Czortków, Wygnanka Izaka Stöckla własnej, na rzecz Maurycego Regenstreifa pto 150 złr. zpn.

Cena wywołania 785 złr. 70 ct.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Diamanta z Czortkowa.

Czortków, 24 września 1888.

L. 12973 (7272 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. wa. zpn. na rzecz dr. Bernarda i Józefa Lazarusów odbędzie się dnia 5 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników w Tarnopolu pod l. sp. 74-75 77-78 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie, wynosi 3394 złr.

Wadyum 339 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć i odpisać można w registruturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 października 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono tus. uchwałą z dnia 30 października 1886 l. 15106 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Blausteina, a p. adwokata dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1888.

Konkursa.

L. 243 (7262 3—3)

Konkurs na jedną posadę dyetaryusza z miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. Wymagane piękne, szybkie pismo i wprawa w aktuowaniu sądowem.

Udokumentowane podania należy wnieść do 20 listopada 1888.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 11 listopada 1888

L. 35 (7254 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące opróżnione posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

1. W IV klasowej szkole ludowej w Zakliczynie nad Dunajcem na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. aw.

2. W III klasowej szkole ludowej w Borzęcinie na dwie posady i w III klasowej szkole ludowej w Szczurowie na jedną posadę z płacą po 240 zł. aw.

3. W II klasowych szkołach ludowych w Czechowie w Jadownikach podgórnych, w Okocimie i w Radłowie po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą 200 zł. aw.

4. W jedno - klasowych szkołach ludowych w Gosprzydowie, w Łętowicach i w Maszkiewicach po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą roczną po 300 zł. aw. i z wolnem pomieszkaniem.

5. W jednoklasowych szkołach filjalnych w Wojakowie, w Łoponiu w Szczepanowie i w Złotej po jednej posadzie nauczycielskiej z płacą roczną po 250 zł. wa. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydtki ubiegający się o jednę z tych posad, mają wnieść w drodze właściwej należycie udokumentowane podania i zaopatrzone w wykaz służbowy najdalej po koniec grudnia 1888

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 8 listopada 1888

C. k. Starosta i przewodniczący.

L. 1058 (7255 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadznia następujących posad nauczycielskich:

a) Przy cztero - klasowej mięszanej szkole ludowej w Mielcu z roczną płacą w kwocie 450 zł.

b) Przy jedno - klasowych szkołach ludowych w Chrząstowie, Józefsdorfie i Rudzie z roczną płacą w kwocie po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Do płacy nauczyciela w Chrząstowie wliczony jest dochód z jednego morga pola w rocznej kwocie 5 zł. aw. a w Józefsdorfie z trzech morgów 1322 kw. sążni pola dochód w rocznej kwocie 20 zł.

c) Na posady młodszych nauczycieli przy cztero-klasowej szkole ludowej w Radomyślu z roczną płacą w kwocie 270 złr. i przy dwuklasowych szkołach ludowych w Wampierzowie z roczną płacą w kwocie 240 zł. wa. a Kawęczynie, Padwi, Narodowej, Przecławiu i Woli wadowskiej z roczną płacą w kwocie po 200 zł. aw.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegające się o powyższe posady, mają wnieść za pośrednictwem swej przeł Władzy należycie udokumentowane podania do ck. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu najpóźniej do dnia 31 grudnia 1888.

Kandydaci zajmujący już stałe posady mają do podania dołączyć również dekret Wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej którym zostały im przyznane lata służby i wymierzony datek do krajowego funduszu emerytalnego.

Podania po terminie wniesione lub nie udokumentowane należycie nie zostaną uwzględnione.

S c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Mielcu, dnia 10 listopada 1888

L. 1519 (7307)

Celem obsadzenia posady referenta dla spraw salinarnych przy galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu w charakterze nadradcy Skarbowego w VI. lub radcy skarbowego w VII. klasie rangi, ewentualnie posady nadradcy górniczego w VI lub radcy górniczego w VII. klasie rangi przy zachodnio galicyjskich c. k. zarządach salinarnych, dalej posady radcy górniczego w VII klasie rangi przy c. k. zarządach salinarnych Galicyi wschodniej, z systemizowanemi poborami służbowymi.

Mający chęć ubiegania się o te posady powinni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. akademii górniczej, dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli w przeciągu czterech tygodnia w drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie, dnia 12 listopada 1888.

L. 3079 (7289 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie a względnie także przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mającej posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 5 grudnia 1888.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje należycie udokumentowane podania do tutejszego Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, 13 listopada 1888.

L. 1129 (7308 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy jednoklasowych szkołach etatowych: w Straszydlu z płacą roczną w kwocie 300 zł. i w Swilczy z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież w Głogowie przy szkole 3 klasowej z płacą roczną 270 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, mają przed upływem powyższego terminu wnieść podania wraz z dokumentami i wykazami służbowemi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie

Z c. k. okregowej Rady szkolnej.

Rzeszów, dnia 8 listopada 1888.

L. 3067 (7269 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Tyczynie a względnie przy innym Sądzie powiatowym, jest posada sędziego powiatowego do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje, należycie udokumentowane podania wnieść do tutejszego prezydyum do dnia 4 grudnia 1888

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

W Rzeszowie, dnia 11 listopada 1888.

Upadłości.

L. 13631 (7291 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Majbluma kupca w Tarnopolu a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ck. Radcę sądu krajowego Lewickiego a tymczasowym zarządcą masy ad. dr. w Tarnopolu Pohoreckiego. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 listopada 1888, o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

Ck. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 stycznia 1889 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 lutego 1889 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 listopada 1888.

L. 13085 (7030)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wyznacza w sprawie konkursowej F. Merla do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub wybrania innego, tudzież do wyboru zastępcy zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli ponowny termin na dzień 29 listopada rb. o godzinie 10 przed południem, wzywając wierzycieli by stawili się przy takowym w tut. c. k. Sądzie u komisarza konkursowego w biurze nr. 6 z dokumentami wykazującemi ich wierzytelności.

Tarnopol, dnia 31 października 1888.

L. 7588 (7286)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza w sprawie upadłej Heinricha Spielvogla właściciela handlu towarów norymberskich w Rzeszowie że na podstawie wyboru na dniu 29 października 1888 przez wierzycieli massy upadłej Heinricha Sielvogla dokonanego zamianował stosownie do wniosku komisarza konkursowego zawiadowcą masy upadłej Solomona Brauna kupca w Rzeszowie zaś zastępca tegoż Chaima Dawida Kunstreicha właściciela realności w Rzeszowie.

Rzeszów, 8 listopada 1888.

L. 90 (7292)

Im Konkurse der Handelsgesellschaft Phöbus & Malke Rosen wird über Ansuchen des Massaverwalters zur Entscheidung der Gläubigerschaft über die Frage der öffentlichen Versteigerung der in die Konkursmasse gehörigen Forderungen nach §. 146 K. O die Tagfahrt auf den 12 dezember 1888 vormittags 9 Uhr angeordnet, wovon die Gläubiger hiemit ver ständigt werden.

Tarnopol, den 8 Nowember 1888.

L. 128 (7293)

Im Concurse des Abraham Isaak z. N. Weledniker hat der Massaverwalter mit dem Gläubigerausschüsse den Antrag gestellt, die zur Massegehörigen Realitätsantheile und drei Betsitze in Tarnopol aus freier Hand an Scheindel Malke z. N. Weledniker um den Gesammtpreis pr. 11000 fl. ö. W. zu verkaufen von welchem die Käuferin den Theilbetrag pr. 10772 fl 34 kr. mit den Hypothekerschulden in gleicher Höhe von 10772 fl. 34 kr. zu kompensiren berechtiget sein soll, und die Verplichtung zu übernehmen hat alle auf den Realitätsantheilen haftenden Schulden zu bezahlen und den Resskomtschilling pr. 277 fl. 66 ct. zu Händen des Masseverwalters zu erlegen.

Zur Entscheidung der Gläubigerschaft über die Frage der beantragten Veräusserung wird nach §. 144 und 148 K. O. die Tagfahrt auf den 11 Dezember 1888 Vormittags 9 Uhr angeordnet wovon die Gläubiger hiemit verständigt werden.

Tarnopol, den 9 November 1888.

Kuratele.

L. 5675 (6277 1—3)

Ostap Popieliszyn gospodarz w Zwyżyniu został uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż ustanowiono Mikołaja Dmytrowego gospodarza w Zwyżyniu.

Z c. k. sądu powiatowego
Załośce, dnia 12 listopada 1888.

L. 2421 (7233 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ogłasza że Pawło Hałaj z Białkowic za marnotrawcę uznany a kuratorem dla niego Wawryk Janiga z Białkowiec ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego
Zborów, 8 listopada 1888.

L. 50290 (7279 1—3)

Juda Izak 2 im. Pordes uznany został głupkowatym.

Kuratorem ustanowiono Hersza Pordesa.

C. k. Sąd pow. md. S. I.
Lwów, 17 października 1888.

Licytacye.

L. 5508 (7167 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 140 zł. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 186 gm. kat. Podłęże objętej, a dłużnika Andrzeja Bednarczyka własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego Krakowie w dwóch terminach licytacyjnych dnia 18 grudnia 1888 i dnia 18 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realnoścf wynosi 540 zł.

Wadyum zaś 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 4 października 1888.

L. 18452 (6999 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla ściągnięcia zaległych rat i reszty z sumy pożyczkowej 9000 złr. od Juliusza hr. Dębickiego dla galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie sprzedawać będzie dobra Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie Sądowym Niepołomice leżące w gmachu sądowym obok kościoła Św. Piotra w biurze nr. 11 I. piętro w dniach 18 grudnia 1888 i 22 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 44540 zł., wadyum dziesiątą cześć tejże, reszta warunków, wyciąg hipoteczny i opis inwentarza z oceną tegoż w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych a względnie tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła dr. Władysław Markiewicz a substytutem dr. Dobija adwokaci w Krakowie.

Kraków, 28 września 1888.

L. 7608 (6940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrachama Branda w kwocie 34 zł. wa. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 grudnia 1888 i dnia 22 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaz przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. 507 księgi gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Franciszka Siekierskiego należącej i połowy realności objętej wykazem 190 tejże ks. gr. tegoż dłużnika własnej.

Cena wywołania 1szej realności 270 zł. połowy zaś drugiej 215 zł. wa.

Wadyum co do 1szej realności 27 zł. co do drugiej 22 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 10 pazdźiernika 1888.

L. 11920 (6766 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 130 złr. wa. zpn. na rzecz tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 20 grudnia 1888 i dnia 29 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż 10|12 części realności dłużniczek Reisi Lei dw. im. Karniol i Chai Sary dw. im. Nussbaum własnych w Tarnopolu pod l. sp. 181 położonej.

Cena wywołania poniżej której te części na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 4418 złr. 97 i pół. ct.

Wadyum 440 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 26 września 1888 prawa zastawy uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Willaume, a p. ad. dr. Trzcieniekniego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 13 października 1888.

L. 1492 (6126 1—3)

W dniach 18 grudnia 1888 i 18 stycznia 1889 godzina 10 z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym sprzedaż realności lwh. 10 w gminie Stróżny Michała i Maryanny Ziębów własnej, tudzież realności lwh. 157 tejże gminy Jana i Franciszki Ziębów własnej pto sumy 750 złr. wa. z pn. Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z tem, że realności pomienione przy drugim terminie sprzedane będą i poniżej ceny szacunkowej która co do lwh. 10 wynosi 4070 zł. zaś co do whl. 157 220 zł. wa. tudzież ile każda z nich z osobna nabytą być może.

Wadyum 10 prc. ceny.

Resztę waruuków, wyciągi hip. i akt oszacowania można przejrzeć w registratarze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Ciężkowice, 18 sierpnia 1888.

L. 5377 (6661 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 186 gm. kat. Wola batorska objętej a Jana Solarza własnej w dwóch terminach licytacyjnych a to: dnia 17 grudnia 1888 i dnia 22 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tek realności wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 60 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego ck. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 28 września 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 7213 (7188 1—3)

Ц. к. Сꙋдъ окрꙋжный ѧко торговельный въ Золочевѣ объѧвлѧе, що въ его регистрѣ Товариствъ зарobковыхъ и господарскихъ дня 27 Октобрѧ 1888 вписано фирмꙋ: „Повитоваѧ народнаѧ торговлѧ въ Бродахъ, Общество зарегистроване зъ ограниченою порꙋкою.“

Предметомъ предпрiѧемства, есть корыстное набыванье и продажа товарôвъ и продꙋктôвъ такъ краевыхъ, ѧкъ и заграничнихъ; основанье крамницъ съ мѣшаними товарами по мѣсточкахъ, селахъ и во обще тамъ въ бродскôмъ повѣтѣ, где того окажеть сѧ потреба; посредничене при закꙋпнѣ и доставѣ товарôвъ длѧ крамницъ, и достарчиванье фондôвъ потребныхъ длѧ веденѧ торговли.

Подписъ общества выповнаетъ сѧ такимъ способомъ, що подъ фирмою общества подписꙋютъ сѧ два члени дирекцїи; однимъ изъ подписаныхъ долженъ быти директоръ.

Оудѣлъ каждого члена выноситъ 10 золотихъ, которꙋ квотꙋ можна вплачꙋвати або наразъ, або мѣсѧчними ратами по 1 злр.; а доки рати тїи не составлѧтъ цѣлого оудѣла, дивиденды до нихъ бꙋдꙋтъ дочислюванїи.

Всѧкїи объѧвленѧ и оувѣдомленѧ въ дѣлахъ общества подписꙋетъ дирекцѧ въ способъ визше определеный, приглашенѧ же на генеральное собране, если не походѧтъ одъ дирекцїи, подписꙋютъ председатель и секретаръ совѣта надзирательного подъ написею: „Совѣтъ надзирательный повѣтовой народной торговлѣ въ Бродахъ, общества зъ ограниченою порꙋкою“ Н. Н. представитель, Н. Н. секретаръ.“

Пꙋбличный объѧвленѧ одъ общества помѣщены бꙋдꙋтъ въ одной изъ львовскихъ часописей политичныхъ.

Порꙋка членôвъ есть ограничена до высоти закономъ определеной.

Дирекцїю общества составлѧютъ:

Стефанъ Лабашъ, властитель реальности въ Бѣлимъ Камени, теперъ въ Бродахъ пребивающїй, ѧко директоръ, Григорий Леткїй, майстеръ шевскїй въ Бродахъ, ѧко кассїеръ, и Григорїй Онꙋфровъ, оучитель школы народной въ Гаѧхъ Старобродскихъ, ѧко контролёръ.

Золочевъ, 4 падолиста 1888.

L. 10620 (6971 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w w celu przeprowadzenia postępowania spadkowego po Agnieszce z Wojcików Oleksowiczowej z Brzezowy ad Tuchów która przy końcu lata w roku 1847 w czaie panującej słabości w Brzozowy umrzeć miała, wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o Agnieszce z Wojcików Oleksowiczowej, aby takowej udzielili temuż Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Knapikowi, przełożonemu gminy Brzezowa w terminie trzechmiesięcznym do 25 lutego 1889 inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu nastąpi rozpoznanie uznania Agnieszki z Wójcików Oleksiewiczowej za zmarłą.

Tarnów, dnia 25 października 1888

Z. 6421 (6972 1—3)

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes Podgórze wird in der Exekutionssache der Brüder Schmeichler gegen den dem Wohnorte nach unbekannten Exekuten h. Israel Hirsch Jakubowicz pto 100 fl., 500 fl., 500 fl. sammt Ng. behufs Zustellung des Exekutionsbescheides vom 29 Juli 18888 Zl. 6421, womit die exekutive Schätzung des dem Schuldner gehöriggen Realitäten dritteils sub Nr. 102 in Podgórze bewilligt worden ist.

Für diesen Exekuten Israel Hirsch Jakubowicz zum Curator Herr Adwokat Dr Feuereisen in Podgórze bestellt, und dessen Exekut hiemit verständigt.

Podgórze, 15 Oktober 1888

L. 6535 (7061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dziekana syna Jana iż przeciw niemu i Józefowi Dziekanowi wniósł Stanisław Dziekan pozew de praes. 8 lipca 1888 l. 6535 o oddanie w posiadanie 1|3 części realności pod liczbą wykazu hipotecznego 637 w Mielcu w i sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 grudnia 1888 o godzinie 9 rano oraz wyznaczono dla niego kuratorem ad. dr. Henryka Brandta w Mielcu.

Wzywa się zatem Jakóba Dziekana syna Jana aby albo sobie innego zastępcę ustanowił, albo kuratorowi swemu środki obronne podał.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 7585 (7058 1—3)

W dniu 15 stycznia 1887 umarł w Wielkopolu Dittrich Danenfeld stolarz, obywatel wolnego miasta Hamburga z pozostawieniem ruchomego i nieruchomego majątku.

Wzywa się tedy wszystkich spadkobierców legataryuszów i wierzycieli, którzy są obywatelami austryackimi albo w granicach państwa austryackiego przebywającymi obcokrajowcami aby do dni 90 prawa swe pod groźbą skutków z §. 139 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. do spadku tego w tutejszym sądzie zgłosili

Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 6 marca 1888.

L. 1794 (7013 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Dąbrowie, wzywa nieobecnego z miejsca pobytu Piotra Koguta aby do spadku po swym ojcu Wojciechu dnia 10 lutego 1886 w Prarzowie zmarłym w ciągu jednego roku się zgłosił gdyż inaczej spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami którzy się zgłosili i kuratorem Józefem Kogutem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 20449 (7052)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Jungerwirth“ której używać będzie Józef Jungerwirth jako właściciel handlu towarów mieszanych podpisując takową „Józef Jungerwirth.

Kraków, dnia 27 lipca 1888.

L. 27670 (7051)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wyrób octu w Podgórzu Elkan Hirsch Wimmer“ którą używać będzie Elkan Hirsch Wimmer jako tejże właściciel podpisując takową „Wyrób octu w Podgórzu Elkan Hirsch Wimmer“.

Kraków, dnia 21 października 1888 r.

L. 26615 (7050)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „W. Krzysztofowicz“ którą używać będzie p. Władysław Krzysztofowicz jako tejże właściciel podpisując takową „W. Krzysztofowicz“.

Kraków, dnia 12 października 1888.

L. 44879 (7004 1—4)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Arnolda, że przeciw niemu wydano dnia 26 czerwca 1888 do l. 29408 na rzecz Jakóba Balsambauma nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Markusa Arnolda nie jest wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Nowackiego, tegoż zastępcą adwokata Dra Krosińskiego i zarządzono doręczenie tegoż nakazu zapłaty do rąk kuratora.

Wzywa się więc Markusa Arnolda, aby służące mu do obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

we Lwowie, dnia 27 paźdz. 1888

L. 13072 (7290 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Johana Rückera i Johana Philipsa, że na prośbę Majera Weinreba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 45 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Hausserowi z zastępstwem adw. Dra Michała Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów 7 listopada 1888

L. 5119 (6980 1—3)

Franciszka Sędziszewskiego wzywa się, aby do roku deklaracyę do spadku Dyonizego Sędziszewskiego w Czernelicy bez testamentu zmarłego wniósł, inaczej wniesie ją kurator Leon Łopuszański.

C. k. Sąd powiatowy
Horodenka, 28 sierpnia 1888

L. 3914 (6977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni uwiadamia Abrahama Goldreicha miejsca pobytn nieznanego, że Michał Kus. iewicz z Matkowa wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 10 sierpnia 1888 l. 3914 o zapłacenie 5 rat dzierżawnych po 85 zł. zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 8 listopada 1888 o 9 godzinie rano wyznaczony i Jan Jurkiewicz ck. notaryusz w Boryni kuratorem Jego ustanowiony został.

Wzywa się tedy Abrahama Goldreicha, aby temuż zastępcy swoje dowody udzielił lub też innego pełnomocnika swego Sądowi wymienił.

Borynia, 22 września 1888

L. 21594 (6994 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy zawiadamia Władysława Maxymowicza ze Lwowa z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł W. Goldwasser pozew de pres. 6 sierpnia 1888 l. 21594 o wydanie nakazu zapłaty sumy wexlowej 50 zł. zpn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia 7 sierpnia 1888 l. 21594 ustanawiając dla pozwanego adwokata Dra Dobiję z substytucyą adwokata Dra Ławrowskiego kuratorem.

Wzywa się Władysława Maxymowicza, aby środki dowodowe ustanowionemu dlań kuratorowi podał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż skutki w razie przeciwnym sam sobie przypisać winien.

Kraków, 7 sierpnia 1888

L. 16621 (7043 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprwie Jakóba Honiga przeciw Józefowi Silbermanowi ło 75 zł. wydał nakaz zapłaty zaskarzonej sumy, który pozwanemu z pobytu niewiadomemu do rąk zamianowanego kuratora, adwokata dra Wiktora Szancera doręczył.

Tarnow. dnia 31 paźdz. 1888

L. 16622 (7044 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że wydał nakaz zapłaty kwoty 78 zł. w sprawie Jakóba Honiga przeciw Józefowi Silbermanowi i zamianował dla pozwanego z pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Dra Wiktora Szancera z substytucyą adwokata Dra Jana Steca.

Tarnów, dnia 31 pazdz. 1888

L 26616 7049

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż prokurę firmy „W Krzysztofowicz“ otrzymał pan Krzysztof Krzysztofowicz i będzie się podpisywał „K Krzysztofowicz“.

Kraków, 12 pazdziernika 1888

L. 16116 (7081)

C. k. Sąd obwodowy, jako hanlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Salamon Abraham. Dzierzycielem firmy jest Salamon Abraham, właściciel fabryki octu w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 października 1888.

2510 6975

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 31 marca 1888 l. 2128 wpisano dnia 7 kwietnia 1888 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę Józef Noe Löwenherz i Jonasz Rosenzweig dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w skarbie Łopatyńskim, której dzierzycielie Józef Noe Löwenherz właściciel dóbr i Jonasz Rosenzweig przedsiębiorca są we Lwowie zamieszkali.

Złoczów dnia 21 paźdz. 1888

L. 23249 (6922 1—3)

Ogłasza się, że w dniu 28 lutego 1886 zmarła w Zukowicach starych Marya z Kajpustów Białasowa 2o Cieżadlina, pozostawiwszy kodycylarne ostatniej woli rozporządzenie w obec świadków Jędrzeja Kuty, Jana Lisa i Jana Ziętki zeznane.

Niewiadomą z pobytu Katarzynę 1o Burkową 2o Swidrową wzywa się aby w roku od daty edyktu zgłosiła się do spadku, inaczej postępowanie spadkowe przewidzianem będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z jej kuratoem Jędrzejem Białasem.

C. k. Sąd powiatowy m. delg.

Tarnów, dnia 29 paźdz. 1888

L. 6132 (6933 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bartłomieja Trutego z Klikuszowej, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez Emanuela Stillera o zapłacenie kwoty 15 zł. 86 kr. wa. zpn. skargi, wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin w Sądzie tutejszym na dzień 31 grudnia 1888 o godzinie 10 rano, i że dlań kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Geislera ustanowiono, ma więc na powyższym terminie albo sam wraz z potrzebnymi świadkami i dokumentami w Sądzie stanąć, albo też potrzebnej informacyi rzeczonemu kuratorowi wcześnie udzielić, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie obrać i o tem Sąd tutejszy zawiadomić, o ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał,

Nowy targ, dnia 31 sierpnia 1888

L. 4083 (7247 1—3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Jana Buczowskiego uwiadamia się, że w sporach sumarycznych Hrycia Kohutanicza przeciw niemu pto 200 i 100 zł. a. w. do l. l. 3030 i 3032 wytoczonych wyznaczając do rozprawy termin na dzień 19 grudnia 1888 10 godzinę rano, ustanowiono dlań kuratorem Roberta Adamskiego, c. k. notaryusza w Baligrodzie, że winien przeto temu wcześnie udzielić śródków dowodowych lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Baligród, 30 sierpnia 1888.

L. 5368 (7256 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach udziela p. Franciszkowi Sobolowi c. k. Notaryuszowi w Kozowie, ogólną delegacyę do sporządzenia aktów pośmiertnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowie we wszystkich wypadkach śmierci, w których postępowanie spadkowe do kompetencyi tegoż c. k. Sądu obwodowego należy.

Brzeżany, dnia 27 października 1888.

L. 6739 (6887 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Jonasza Amkranta z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż tut. sądowa uchwała tabularna z dnia 21 sierpnia 1888 l. 5146 dla niego przeznaczoną dozwalająca prenotacyę prawa własności 2|18 części realności lhw. 57 gminy Rzeszów objętej z 4|18 części tejże realności dotychczas na imię Eliasza Amkranta wpisanych na rzecz Baszy Lei 2im Jeżower jako prawonabywczyni Jonasza Amkranta wręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Alsowi w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 18 października 1888

L. 39033 (7201 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pod dniem 8 września 1888 l. 39033 wniosła Małgorzata z Hittnerów 1vo Skarka 2vo Bitner imieniem własnem i małoletnich Antoniego, Juliusza i Józefa Skarków przeciw spadkobiercom śp. Teresy 1voto Brener 2ovoto Kopeckiej z życia osoby i miejsca pobytu niewiadomym pozew o wykreślenie sumy 500 zł. zpn. ze stanu biernego majętności „Skarszczyzna" na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwani spadkobiercy śp. Teresy 1voto Brenner 2o Kopeckiej z życia, osoby i miejsca pobytu są niewiadomymi, przeto został dla nich p. adwokat Dr. Krosiński we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. Dr. T. Sołowij we Lwowie mianowanym.

Wzywa się zatem wyż pomienionych spadkobierców śp. Teresy 1voto Brenner 2voto Kopeckiej, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie dnia 22 września 1888

L. 44112 (6927 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Kofflera celem doręczenia mu uchwały tus. z dnia 4 sierpnia 1888 l. 28209 dozwalającej w sprawie egzekucyjnej Karola Krisa przeciw Lei Koffler o 150 zł. wa. zpn. przymusową sprzedaż rozmaitych sum na rzecz Lei Koffler na należących do Arona Koflera 4|7 częściach realności pod l. k. 119 w Zurawnie zahipotekowanych, jakoteż celem dalszego zastępywania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Raabego z substytucyą adw. Dra Rosenthala, a doręczając temuż panu kuratorowi powyższą uchwałę umiadamia o tem niewiadomego z obecnego miejsca pobytu p. Arona Kofflera.

We Lwowie dnia 20 paźdz. 1888

L. 5239 (7230 2—3)

Prawdopodobnie w sierpniu br. skradł Józef Skalski z Maziarni Spaskiej, wóz gospodarski wartości 18 zł z bukowego drzewa, nieco używany, okuty na żelaznych osiach na niebiesko malowany.

Niewiadomego właściciela wozu wzywa się, aby się zgłosił do tutejszego ck. Sądu w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu i aby swe prawa własności wykazał, w przeciwnym bowiem razie nastąpią skutki w §. 378 ewentualnie w §. 379 pk. przewidziane.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Kamionce dnia 3 listopada 1888.

L. 12392 (6904 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Maryą Florszową, że uchwałą z dnia 1 września 1887 l. 12077 zapadłą w sprawie tabularnej realności, w Tarnowie na Grabówce pod l. 64 położonej, doręczył zamianowanemu dla niej kuratorowi Drowi Febusowi Salamonowi adwokatowi w Tarnowie.

Tarnów dnia 11 października 1888

L. 6801 (6855 2—3)

Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Mariem Laxenberg z życia i miejsca pobytu niewiadomą a względnie jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż tutejszo sądową uchwałę z dnia 12 sierpnia 1888 l. 5211 dla niej przeznaczoną, spadek po Eliaszu Amkrancie przyznającą, ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokat. Drowi Alsowi w Rzeszowie doręczono.

Rzeszów, dnia 18 października 1888

L. 24969 (6816 2—3)

Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Władysława Maxymowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł H. Goldwasser pozew de prs. 17 września 1888 r. l. 24969 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. w załatwieniu którego ustanowiono pozwanemu adw. Dra Dobiję w Krakowie z substytucyą adw. Dra Hubaczka kuratorem ad actum i wydano nakaz zapłaty z dnia 18 września 1888 l. 24969.

Wzywa się Władysława Maxymowicza aby ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż skuteczne opieszałości sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 września 1888

L. 5557 (6907 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Elżbietę Maurerową i Maryannę z Kumorów Ehrenbergową z życia i miejsca pobytu niewiadome, że Antoni Szyrajew wytoczył przeciw nim skargę de praes. 30 lipca 1888 l. 5557 o zniesienie wspólnictwaa co do realności nr. 64 wh. 88 w Nowym Sączu doręczona została z terminem 90 dniowym do obrony. dlatego kuratorowi informacyę udzielić winny.

Nowy Sącz, 22 września 1888

L. 9256 (7235 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Schnura, dawniej w Kolbuszowy zamieszkałego, zawiadamia się, że Taube Schnr z Kolbuszowy wniosła przeciw niemu do tutejszego Sądu skargę o zapłacenie 50 zł. aw. zpn. do l. 9256, wskutek której termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 grudnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo Jozefa Winiarskiego z Kolbuszowy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Herscha Schmura aby wskazał kuratorowi środki obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbusza, dnia 1 listopada 1888

C. k. Sędzia powiatowy

L. 10405 (7258 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie z Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 18888 do l. 10405 zgłosił Piotr Ciwiuk swe prawa własności do parcel gruntowych pod l. katastr 2156, 2157, 2158 i 2159 w Staruni położonych, wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin na dzień 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano w biurze II wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny z Władów Jacewskiej i tejże spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem adwokata dr. Eminowicza, a tegoż zastępcą adwokata dr. Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską, a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadbobierców tejże aby w tej sprawie udzielili ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, ileże w przeciwnym razie skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie prrzypiszą.

Stanisławów, 7 września 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 2606 7309

Ogłoszenie.

Myślenicki Wydział powiatowy ogłasza w myśl §. 30 ust. o Repr. pow., że budżet powiatowy na rok 1889 jest od dnia 30 października 1888 w kancelaryi Wydziału powiatowego do ogólnego przejrzenia wyłożony.

Myślenice, d. 25 października 1888.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

L. 3382. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 października 1888 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	19.650.—
6 prc. listów dłużnych	„	2,409.850.—
5 prc. listów „	„	538.000.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	25.200.—

Lwów dnia 14 listopada 1888.

Komitet likwidacyjny. 7281

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiedkowskich.